Nr. 74 | Niedziela, 31 Marca 1912. | Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 66.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 90 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują ceło- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 60 h, drudzy 32 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rawkowski) 28 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 marca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego, Karola Marka, szefem sekcyi w Ministerstwie skarbu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów, sędziów: Brunona Jelonka w Łańcucie dla Leżajska i Aloizego Antoniego Bojdeckiego w Łańcucie dla Ropczyc.

P. Minister skarbu zamianował w etacie galic. Prokuratoryi skarbu prowizorycznych koncypistów: dr. Mieczysława Skąpskiego i dr. Juliusza Kuryłowicza, definitywnymi koncypistami Prokuratoryi skarbu.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 marca 1912 l. XVII. 5900 w sprawie zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 marca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym toku rozpraw nad nowelą o budowie dróg wodnych, po p. Wolfie zabrał głos Prezes Koła polskiego dr. Leo.

Wywody Prezesa Koła polskiego.

P. dr. Leo mówił:

Wysoka Izbo! Z ramienia mych przyjaciół politycznych mam posłannictwo, a wobec Wysokiej Izby jestem zobowiązany jasno przedstawić stanowisko, które zajmuje Koło polskie w sprawie dróg wodnych, szczególnie w przedmiocie przedłożonej obecnie noweli do ustawy o drogach wodnych.

Nie po raz pierwszy sprawa dróg wodnych wraca na porządek obrad Wysokiej Izby. Kilkakrotnie parlament ludowy, wybrany mocą powszechnego prawa wyborczego, zajmował się tą sprawą, a nawet już raz w drodze nagłej zażądał ostatecznego wykonania budowy dróg wodnych, uchwalonych w ustawie z r. 1901. Koło polskie od pierwszej zaraz chwili, gdy ustawa o drogach wodnych zyskała moc obowiązującą, konsekwentnie zajmowało jedno i to samo stanowisko prawne, a więc z rosnącą energią broniło zapatrywania, że obowiązujące ustawy nie mogą być samowolnie interpretowane, lub też pozostać niewykonane. — Koło polskie nie mogło przeto uwierzyć, aby ktokolwiek w wys. Izbie mógł poważnie wziąć na się tę wielką odpowiedzialność za to, aby uprawnione, a ustawowo i w zgodnych oświadczeniach woli największych stronnictw politycznych uznane, doniosłe interesy poważnych obszarów Państwa, miały być naruszone.

W toku wszystkich dyskusyj w tej wysokiej Izbie zawsze wskazywano na to, że uchwalone w r. 1901 budowle kolejowe i kanałowe pozostają w nierozerwalnej wewnętrznej łączności z sobą i tworzą przedmiot jednolitego, równomiernie północ i południe Monarchii obejmującego gospodarczego programu, że więc nie można po wykonaniu jednej części tego ustawą unormowanego planu inwestycyjnego resztę jego po prostu zarzucić. (Oklaski). Chociaż *iunctim* między kolejami alpejskiemi, a drogami wodnemi nie zostało uwidocznione prawniczo w ustawie ramowej, to jednak nie ulega kwestyi *iunctim* historyczne i polityczne między tymi na wielką skalę projektowanymi, jakkolwiek finansowo nie zawsze szczęśliwie przeprowadzonymi aktami państwowej polityki komunikacyjnej. Lecz jeszcze silniej i jeszcze bardziej decydująco, niżli owo *iunctim* powstania wspomnianych ustaw, przemawia *iunctim* stworzone przez życie, a wyrażające się w zdaniu, że w życiu Państwa nie mogą być ani poszczególne terytorya Państwa, ani poszczególne pola państwowej działalności jednostronnie uprzywilejowane, że raczej tylko na równomiernej opiece nad wszystkiemi jego częściami i wszystkimi jego zakresami działania polega zdrowie nowożytnego Państwa prawnego i Państwa cieszącego się dobrobytem.

Wysoka Izbo! Z całym naciskiem wskazujemy na to *iunctim* między rozwojem gospodarczym wszystkich obszarów krajowych, tworzących jedno wspólne Państwo. To *iunctim* dawno już zostało uznane przez teoryę gospodarczą, jak również przez politykę praktyczną wszystkich kulturalnie wysoko stojących ludów i stwierdzone zostało przez doświadczenie historyczne. Całe państwo, które jak wiadomo, tworzy gospodarczy organizm, może tylko wtenczas rozwijać się pomyślnie, jeśli poszczególne części tego organizmu mogą rozwijać się w całej pełni. Butwienie jednej części nie przynosi innym częściom żadnej rzeczywistej korzyści, przeciwnie: pozbawia je najważniejszego warunku stałego powodzenia, to znaczy wewnętrznego zdolnego do zbytu targu, chronionego przed konkurencyą zagraniczną. Jeżeli rozwój handlu zagranicznego między dwoma państwami zawisł zawsze od położenia gospodarczego i siły obu obszarów, to tem bardziej równomierny postęp gospodarczy wszystkich części jednego i tego samego obszaru państwowego tworzy podstawę naturalną równie korzystnego dla wszystkich części procesu rozwojowego. To nakazuje z całą stanowczością najwyższa racya państwowa. Największe królestwo Monarchii straciło w ostatnich dziesiątkach lat skutkiem emigracyi przeszło 450 tysięcy dzielnych, a zdolnych i chętnych do pracy obywateli Państwa. Z roku na rok emigrują setki tysięcy robotników sezonowych z Galicyi, aby dostarczyć obcemu rolnictwu tanich sił roboczych kosztem własnego rolnictwa i z wielką szkodą gospodarstwa austryackiego. Czyż ta smutna emigracya bezdomnych, niekiedy całkowicie pozbawionych opieki austryackich obywateli Państwa ma przed całym światem cywilizowanym świad-

KRAKOWSKIE LISTY.

IX.

Czytałem niedawno w lwowskich dziennikach wiadomość o urządzonej ze współudziałem naczelnych czynników miejskich naradzie w sprawie ratowania piękności lwowskiego Rynku. I przykro mi się zrobiło, gdym sobie uprzytomnił, jak bądź cobądź cenniejszy Rynek krakowski właśnie w obecnej chwili wydany jest na pastwę spekulantów i ignorantów, którym zarząd miasta nietylko nie przeszkadza, ale wprost dopomaga.

Nawet największy nieprzyjaciel ostrych wyrażeń musi przecież barbarzyństwem nazwać to, co się niedawno stało przy portalu jednej z najszanowniejszych kamienic w Rynku. Oto dla rozszerzenia sklepu jubilera, p. A. z prześlicznego pilastru wyrąbano od kapitelu w dół całą połowę. I na to barbarzyństwo, niegodne już nie kultury starego Krakowa, ale kultury w ogólności, dał zezwolenie świetny magistrat, bo przecież bez takiego *placet* w prawnie rządzonem mieście nie można dokonać żadnej przeróbki budowlanej. Czyż dziwić się wolno prywatnym spekulantom, że w swoim wandalizmie nie znajdując „u góry“ hamulca, z kilofem w ręku niszczyć zamierzają to wszystko, co dzisiaj jeszcze różni Kraków od.... Katowic?

Ale może jednak pewnym objawom i w tych warunkach trzeba się dziwić. Chyba że użyję się innego, dosadniejszego wyrażenia na określenie postępowania niektórych obywateli miasta. Oto n. p. rok temu mniejwięcej rozchodzi się po mieście niepokojąca pogłoska, że dotychczasowy właściciel jednego z klejnotów budownictwa Rynku, ozdobionych w przepyszne stiuki Baltazara Fontany, „Krzysztoforów“, zmuszony jest majętność swą sprzedać. Opinia krakowska apeluje do właściciela najgłośniejszej firmy krakowskiej, w tym domu się mieszczącej, by kamienicę zakupił i od zagłady uratował. Kupiec ma dostateczne pieniądze, ale kupuje za nie „Pałac Spiski“, dla tego zapewne, że to „pałac“ i że od tąd handelek będzie w „pałacu“, a więc prawie tak, jakby był „pod baranami“. Opinia kamieni jeszcze nie rzuca, chociaż o los „Krzysztoforów“ w dalszym ciągu się niepokoi. Wtem czyta się, że szanowną kamienicę kupiła spółka, złożona z samych bardzo poważnych kupców chrześciańskich. Opinia uspokojona: ci ludzie przecież „Krzysztoforów“ nie zburzą, bo to przecież ludzie z mieszczaństwa krakowskiego, z tego mieszczaństwa, które przy każdym narodowym obchodzie przysięga, że strzedz będzie tradycyi przodków. Aż tu w kilka dni po tej notatce czyta się drugą, że ta spółka patrycyuszów miejskich z zyskiem, oczywiście z zyskiem przeszło stutysięcznym, kamienicę odsprzedała innej spółce z poważnych chrześciańskich mieszczan już... nie złożonej. Przecieramy oczy: gdzie jesteśmy? Czy i do nas ma wtargnąć ten obyczaj, z którym Poznańskie się szamoce, piętnując podstawionych obywateli, nabytą ziemię odsprzedających obcym spekulantom? Tam się krzyczy na takich pośredników, u nas się milczy, bo... Kto odpowiedzi ciekawy, tego odsyłamy do smutnego, a niestety prawdziwego obrazka stosunków krakowskich, niedawno przez p. Kotarbińskiego w *Tygodniku ilustrowanym* nakreślonego.

Oczywiście ta druga spółka już nie ma obowiązku strzeżenia tradycyi krakowskiego patrycyatu, do którego dopiero od wczoraj... się wpycha. Więc publicznie głosi, że „Krzysztofory“ zburzy, co więcej w jednym z tutejszych tygodników, wydawanym przez swego członka, niemal za zasługę sobie poczytuje, że miasto uwolni od tej „ruiny“. Prawda, zanim to uskutecznić zdoła, zerwą się z obojętności szerokie grona miłośników przeszłości i kultury, zerwą się tem energiczniej, że zburzenie „Krzysztoforów“ byłoby przesłanką burzenia całego starego Rynku, w którym po kilku latach jedynemi pamiątkami przeszłości i kultury byłyby chyba „Barany“, „Jagnię“, „Szara kamienica“ i dawny pałac Jabłonowskich Zerwą się i wybuchną, ale z jakim skutkiem? Jedyna nadzieja w obecnym właścicielu „Szarej kamienicy“ p. wiceprezydencie dr. Szarskim, znającym i ceniącym wartość piękna.

O „Krzysztofory“ więc walka się jeszcze toczyć będzie. Już się toczy ona o inny, zburzony już dom, a raczej o to, co na jego miejscu ma powstać. Sprawa narożnika przy ulicy Szewskiej jest dzisiaj najważniejszem zagadnieniem konserwacyi dawnego charakteru Rynku, zwanego przecież sercem Polski. Jej rozwiązanie jest tem trudniejsze, że jeśli w poprzednim wypadku ma się do czynienia tylko z pospolitymi kapitalistami, dbającymi jedynie o zysk, to tutaj wchodzą w grę zarówno poważna instytucya publiczna, jak i nazwiska młodych, ale zdolnych artystów. Z całym szacunkiem dla osób i instytucyi jego godnych, z całym spokojem, z tego szacunku wynikającym, należy przecież rzecz bezwzględnie zasadniczo omówić, bo jeszcze jest czas, bo jeszcze zło się nie dokonało, tylko dopiero z wielkiem niestety prawdopodobieństwem się zapowiada.

Na rogu Rynku i ulicy Szewskiej stała stara kamienica, którą zakupił na swoją własną siedzibę krajowy Bank przemysłowy. Pierwotnie zamierzano podobno tylko dom przebudować; plan fasady pomysłu architekty p. Szyszko-Bohusza, był bardzo szczęśliwem rozwiązaniem trudnego problemu, sam przez się sprawiał miłe wrażenie, charakterem dostrajał się do całości Rynku. Niestety ze względów praktycznych okazała się potrzeba całkowitego zburzenia starego domu i postawienia na jego miejsce nowego gmachu. Planów ponownie dostarczył ten sam architekt. Bank je przyjął, podobnież — o ile fama głosi — i magistrat, a nawet i „rada artystyczna“. Otóż ten właśnie drugi projekt p. Szyszko Bohusza jest kamieniem obrazy w oczach wszystkich prawdziwych miłośników Krakowa. Olbrzymi „dom towarowy“ z betonu i żelaza, z wysoką attyką, gdzieś w niebo sięgającą, sprawiający wrażenie tem większej wysokości, że w kompozycyi oparty niemal wyłącznie na liniach wertykalnych, na ogół wyglądający na jedno olbrzymie kilkupiętrowe okno, z niebosiężnemi, niczem poziomo nie przerywanemi pionowemi kolumnami żelaznemi, przez chwalców twórcy uważany za dzieło niemal genialnej oryginalności, nam wydaje się bardzo podobnym, tylko nieco mniej właśnie oryginalnym, do znanego berlińskiego „Warenhausu“ Wertheima, projektowanego przez Messla. Ale choćbyśmy nawet zgodzili się na to, że jest on taki genialny, to zaproponowalibyśmy chętnie umieszczenie go n. p. na Rynku kleparowskim, albo na Stradomiu, ale nie na Rynku głównym. Wszak i berliński Wertheim stoi nie n. p. koło pałacu królewskiego, albo „pod Lipami“, ale na czysto nowoczesnym „placu lipskim“. A porównanie nawet może niestosowne, bo Rynek jest dla Krakowa czemś tradycyjnie cenniejszem, niż „lipy“ dla Berlina. Jeżeli zapalony wielbiciel projektu, p. dr. Szydłowski domaga się dla niego miejsca na Rynku w imię zasady, że każda nowoczesna sztuka ma prawo pozostawić potomności swe ślady, to nie polemizując wcale z tą tezą, twierdzę, że z tego nie wynika wcale, aby każdoczesna sztuka, czy tylko „sztuka“ miała prawo wdzierania się na Rynek krakowski, wyjątkowo tradycyą uświęcony; wszak ma dosyć popisu na gruncie „wielkiego Krakowa“.

Jak powiedziałem, walka o projekt p. Szyszko-Bohusza już się rozpoczęła. Z faktu, że jedyny dotychczas, a zapewne jedyny i w przyszłości obrońca tego pomysłu ze sfer artystycznych, p. dr. Szydłowski jest członkiem wydziału omówionego tutaj niedawno Tow. opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury i miał o nim wykład na walnem jego zgromadzeniu, wysnuto fałszywy wniosek, jakoby Towarzystwo i jego wydział takie poglądy podzielało. Tak na szczęście nie jest, jak wiem dobrze sam, należąc do wydziału wspomnianego Towarzystwa. I nie od siebie tylko, ale od wielu, wielu miłośników starego Krakowa zwracam się z gorącym apelem do rozstrzygających czynników; niechaj tak pożądane stałe osiedlenie się Banku przemysłowego w Krakowie nie będzie związane z postawieniem domu, który na Rynku kleparskim byłby może ozdobą, ale będzie napewne zeszpeceniem głównego Rynku. Niechaj te czynniki i to uwzględnią, że od ich decyzyi zależy może całą przyszłość tego czcigodnego placu. Bo jeśli poważna instytucya obywatelska da na Rynek choćby nawet artystyczny betonowo-żelazny „dom towarowy“, to w jej postępowaniu znajdą usprawiedliwienie spekulanci i zabudują Rynek już bezspornie nieartystycznymi żelazno-betonowymi „domami towarowymi“. A wtedy trzeba będzie chyba zburzyć „Szarą kamienicę“, bo wtedy ona kłócić się będzie z ogólnym charakterem Rynku.

Józef Flach.

czyć, że albo nie mamy dobrej woli lub należytego zrozumienia, byśmy zapomocą stosownej i na wielką skalę zakrojonej polityki inwestycyjnej chcieli kres położyć tej nędzy? Czyż Państwo austryackie miałoby wyróżniać się wśród wszystkich państw cywilizowanych właśnie tem, że najbardziej drogocenne dobro gospodarcze, to jest pracę ludzką w coraz większych ilościach wyrzuca na targ międzynarodowy? Czyżby nie należało raczej ze stanowiska doniosłego, ogólno-państwowego interesu ponieść choćby największych ofiar finansowych, aby zachować dla Państwa wzrost ludności, który z pewnością jest także wzrostem siły mocarstwowej? Poważne powody tłumaczą, sądzę, dostatecznie pod względem gospodarczym i politycznym, dlaczego Koło polskie trwa i trwać musi przy ścisłem przeprowadzeniu ustawy o drogach.

Wysoka Izbo! Pod względem gospodarczym, zdaje się, nikt doniosłości dróg wodnych nie podaje poważnie w wątpliwość. Pod względem technicznym, według zdania przesłuchanych powag fachowych, co do możliwości wykonania budowy dróg wodnych niema żadnych wątpliwości.

Pozostaje jeszcze troska o pokrycie finansowe. Tutaj niechaj mi wolno będzie zapytać: Czyżby właśnie największy i z najliczniejszą ludnością kraj koronny Monarchii miał pokutować za to, że w ostatnich latach nie mogła ujawnić się skuteczna i konsekwentnie przeprowadzona polityka finansowa? Czyż największy nieprzyjaciel narodu naszego choćby tylko z cieniem jakiegokolwiek uprawnienia może twierdzić, że Koło polskie stale, konsekwentnie, z całym naciskiem i z ciężkiemi nieraz ofiarami popularności nie broniło na wszystkich polach Administracyi publicznej zasady podporządkowywania interesom państwowym? Czyż Państwo obecnie we własnym interesie nie powinno się odwzajemnić? Powoływanie się na obecne niedostateczne położenie finansowe Państwa zdaje się być w tym wypadku wprost rzeczą niebezpieczną, ponieważ przez to karmi się te finansowo i gospodarczo bezzasadne, a politycznie rozkładowe idee, które polegają na bezpodstawnem i fałszywem zapatrywaniu, iż wypełnianie państwowych celów mocarstwowych wychodzi na szkodę nowożytnej polityki socyalnej i gospodarczej, do której dążą wszystkie ludy kulturalne. Przy rozsądnem gospodarowaniu finansami mogą i muszą być zaspokojone wszystkie uprawnione potrzeby publiczne równomiernie, z rozsądnem odważeniem wszystkich szczególnych momentów. (Brawa). W przeciwnym razie jednostronne naprężenie sił gospodarczych osłabiłoby ekonomicznie, a niebawem i finansowo organizm Państwa, a wkońcu wyczerpałoby go całkowicie. Wszak byłoby pewnego rodzaju gospodarką rabunkową, gdyby nie popierano i nie użyźniano sił gospodarczych organizmu państwowego za pomocą patrzącej w przyszłość polityki inwestycyjnej.

Wysoka Izbo! Nasze, oparte na ustawie, żądanie, aby budowa dróg wodnych w Galicyi była możliwie szybko przeprowadzona, podyktowana jest nietylko interesem naszego kraju, lecz także interesami całego Państwa, a o ile jest w interesie kraju, to służy z pewnością całemu krajowi bez różnicy warstw ludności, zatem bez odróżniania jednej lub drugiej narodowości. Jeżeli mimo to już pierwsze czytanie przedłożenia, które ma na celu przeprowadzenie nowej drogi wodnej od Wisły przez San aż do Dniestru, a więc podniesienie gospodarcze całego kraju i poparcie dobrobytu wszystkich jego mieszkańców, — wykorzystała reprezentacya naszych braci Rusinów w kraju do tego, aby pod groźbą obstrukcyi zgłosić narodowo-polityczne żądania — to musimy równie otwarcie, jak także jasno i stanowczo oświadczyć, że Klub ukraiński na tej drodze niczego od nas nie osiągnie i w ten sposób nie skłoni nas do żadnego ustępstwa. Jak dotąd, zawsze gotowi jesteśmy dobrowolnie zadośćuczynić kulturalnym i gospodarczym potrzebom naszych ruskich współobywateli. Nie ustąpimy przed żadną presyą z jakiejkolwiek strony przyszłaby ona. (Oklaski na ławach polskich).

Koło polskie wita przedłożenie rządowe, zapowiedziane już w Najwyższej mowie Tronowej, z zadowoleniem, ponieważ to przedłożenie położy ostateczne kres sprzecznemu z ustawą stanowi, naruszającemu do głębi poczucie prawne i ponieważ w tem przedłożeniu uwzględnione są uprawnione żądania naszego kraju, aczkolwiek nie pod każdym względem. Wielkie inwestycye na polu gospodarstwa wodnego i polityki komunikacyjnej uważamy nie tylko za środek otworzenia dla ludności naszego kraju nowego źródła zarobku i sposobności pracy, lecz uważamy tę politykę inwestycyjną także za najodpowiedniejszy środek do stworzenia najsilniejszych podstaw państwowej polityki mocarstwowej. Proszę też, by wys. Izba zechciała z tych punktów widzenia osądzać politykę Koła polskiego w kwestyi dróg wodnych. Jak daleką jest nam myśl odmawiania słusznym interesom innych krajów koronnych naszego poparcia, lub też naruszania ich interesów, tak też mamy nadzieję, że także z innej strony tej wys. Izby będzie wobec nas stosowana ta sama metoda postępowania politycznego. Pod względem formalnym proszę o wybór złożonej z 53 członków komisyi gospodarstwa wodnego. (Oklaski).

Dalszy ciąg dyskusyi.

P. Wolf oświadczył się przeciw noweli kanałowej, twierdząc, że zupełne przeprowadzenie ustawy wymagałoby ogromnych kosztów, a wobec ogromnego zadłużenia Państwa nie można myśleć wcale o takim eksperymencie.

P. Seitz przypomniał, że p. Wolf był w r. 1901 największym zwolennikiem budowy kanałów; przypomniał też mowę p. Wolfa z 16 kwietnia 1901, w której nazwał on chwilę wniesienia ustawy kanałowej chwilą historyczną w prawdziwem znaczeniu tego słowa i wielkim czynem kulturalnym. (Słuchajcie, słuchajcie!) P. Wolf popełnia niekonsekwencyę, która znamionuje zresztą cały Związek niemiecki. Mowca oświadcza, że jest za budową kanałów, lecz jest przeciwny rekompensatom, a w szczególności nie może zgodzić się na to, aby budowano, jak to nowela przewiduje, tylko część kanału, która była właściwie pomyślana jako dodatek do głównego kanału Dunaj-Odra, gdy najważniejszego kanału Dunaj-Odra wcale się nie buduje. Socyaliści są za budową dróg wodnych, ale stanowczo sprzeciwiają się budowie tylko poszczególnych części kanału. Muszą przeto zająć stanowisko przeciw temu, aby rozpoczynano część budowy kanału, bez równoczesnego rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Odra. Mowca oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw każdemu przedłożeniu, które zmierza do wykonania jakiejkolwiek drogi wodnej bez kanału Dunaj-Odra.

P. Angerman wywodził, że budowa kanałów jest konieczna, zwłaszcza ze stanowiska interesów Galicyi, gdzie bez dróg wodnych niema mowy o rozwoju przemysłu i podniesieniu kraju, z którego rok rocznie znaczna część ludności musi emigrować, aby szukać zarobku. Przy pomocy kanałów mogłaby Galicya także lepiej eksploatować swe źródła naftowe i skarby węglowe, nafta galicyjska mogłaby wtedy konkurować z naftą angielską, francuską, a nawet i szwedzką. Przemysł metalowy w Galicyi nie może rozwinąć się z powodu braku tanich środków komunikacyjnych. Można śmiało liczyć na 5 prc. oprocentowanie kanałów. Przez kanał galicyjski stworzone będzie najkrótsze połączenie między morzem Czarnem a morzem Północnem. Wszystkie żywioły w Austryi muszą starać się energicznie, aby ta tania droga przewozu została zbudowana, w interesie ludności i całego Państwa. (Oklaski u Polaków)

P. Krek wyraził powątpiewanie, czy ubezpieczenie społeczne, uporządkowanie finansów państwowych i sanacya finansów krajowych nie byłyby ważniejsze, aniżeli kanały. Mowca wskazał na zaniedbanie krajów południowych Monarchii, gdzie brak środków komunikacyjnych i konieczna jest budowa licznych budowli wodnych. (Oklaski u Słoweńców).

P. Stribrny zwrócił się przeciw temu, że przedłożenie kanałowe uważa się za szczególną zdobycz Czechów. Mowca przedstawił szczegółowo życzenia Czechów na polu regulacyi ich rzek.

P. Daszyński przypomniał, że ustawa kanałowa przyszła do skutku przed 11 laty w drodze kompromisu; że koleje alpejskie i budowa portu w Tryeście pociągnęły za sobą wielkie koszta i przekroczenia były milionowe. Dziś toczy się walkę o ustawę kanałową. W r. 1908 Izba większością $^2/_3$ głosów oświadczyła się za rozpoczęciem budowy dróg wodnych, tak samo oświadczyła się i w r. 1909. Nieprawdą jest, jakoby szło tu o interes jednej partyi; dziś w Galicyi jest *communis opinio*, że kanały wesprą politykę przemysłową w tym kraju, która nie chce być dalej kolonią przemysłową Niemiec. (Oklaski na ławach socyalistów polskich). Inni znowu powiadają, że kanałów chcą tylko Polacy, ale budowa kanałów leży także w interesie Rusinów, którzy emigrują z powodu braku pracy w kraju, aby szukać jej po za jego granicami, a nie jest tajemnicą, że także Żydzi dostarczają wielkiego kontyngentu emigrantów i że masy Żydów znajdują się w stanie silnego przesilenia ekonomicznego. Cały kraj potrzebuje przemysłu, rozwoju na tem polu, a to bez tanich środków komunikacyjnych i bez węgla jest niemożliwe. Węgiel, skarby natury i ręce do pracy w kraju istnieją, trzeba tylko stworzyć środki, aby przemysł mógł się rozwinąć. Nawet agraryusze galicyjscy przestali być przeciwnikami kanałów. Dziś cały kraj żąda kanałów. Mówię tu o kanale polskim. Nieprawdą jest, żeby Galicya zagarniała największe korzyści z dróg wodnych. Najlepiej traktowane są Czechy, gdzie mieszkają także Niemcy, a kraje alpejskie otrzymały 70 milionów koron na cele gospodarstwa wodnego. Rząd musi dołożyć starań, aby żądania co do budowy kanału Dunaj-Odra zostały spełnione, a partya nasza — powiada mowca — będzie tę akcyę popierała, albowiem dla polskiego kanału będzie to bardzo korzystne, gdy zbudowany będzie kanał Dunaj-Odra, gdyż wtedy Galicya wciągnięta zostanie w wielką, międzynarodową sieć komunikacyjną. Sprawa zupełnie inaczej wyglądałaby dzisiaj, gdyby kanały rozpoczęto budować w r. 1904. Tymczasem przy pomocy Koła polskiego uchwalono miliardy na cele wojskowe, a teraz mówi się szyderczo, że Polacy za wiele żądają od Państwa. Koło polskie nic szczególnego nie przyniosło dla kraju, zawsze wszystko dawało Państwu i Koronie, a kraj własny wygładzało. Prawda, że niektórzy członkowie Koła polskiego przywozili tytuły i ordery do domu, ale jedyną korzyścią w ostatnich 20 latach były koleje strategiczne, które atoli nie przyniosły krajowi korzyści, lecz szkodę. W ostatnich czasach jest zasługą Koła polskiego, że starało się o kanały. Gdy Rząd chciał w tej mierze Koło polskie pokrzywdzić, to pokrzywdziłby cały naród polski. Byłoby to polityką najprzewrotniejszą nie żądać czegoś dlatego, że ktoś inny tego żąda. Drogi wodne — to w następstwie tani materyał do dróg, tani materyał budowlany, tanie drzewo, a przecież dla rozwoju rolnictwa jest to moment rozstrzygający, czy materyał będzie tani. Czy Rusini nie chcą mieć dobrych dróg, dobrych domów i taniego drzewa? Jeśli chcemy rozwoju przemysłu, to musimy żądać tanich środków komunikacyjnych, bo tylko w ten sposób można zrobić z kraju agrarnego kraj przemysłowy. To jest zarówno ważne dla Polaków, jak i dla Rusinów.

Wkońcu mowca oświadczył, że stronnictwo jego nie przystępuje do obrad w komisyi z zamiarem wygrywania jednego kraju

---

20)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(*Pierre Sales: Le trésor du Guildo*).

Część pierwsza.

IX.

(Ciąg dalszy).

— Ty nigdy nie byłeś zdolny do niczego, mój biedny synu, tylko do wydawania moich pieniędzy, lub zabawiania się z młodymi ludźmi, nie wiele więcej mającymi wartości od ciebie.... W twoim wieku już zarabiałem....

— Ojcze — przerwał Klaudyusz, lekko dotknięty — w moim wieku twój ojciec, blacharz z dzielnicy des Gobelins, już nie żył; była więc konieczność....

— Czy słuchasz mnie, *sapristi!*

Pan Champagney nie lubił, żeby mu przypominano skromny zawód ojca. Klaudyusz przeciwnie, nie pogardzał wspomnieniem skromnego pochodzenia swojej rodziny; to powiększało jego szacunek dla odwagi, inteligencyi i wytrwałości jego własnego ojca. Odrzekł więc z rodzajem godności:

— Nie jestem wcale niezdolny do pracy, mój ojcze. Jeżeli wiodę tryb życia syna zamożnej rodziny, to trochę dlatego, że sam mnie do tego uprawniłeś, że marzysz o świetnych związkach dla mojej siostry i że ja za pomocą moich kawalerskich stosunków, mogę ją wprowadzić w towarzystwo.... różniące się od naszego, lecz mniej posiadające wartości, zaręczam ci.... Jeżeli więc, drogi ojcze, znajdujesz się chwilowo w trudnem położeniu, jeżeli potrzebujesz drugiego samego siebie, aby czuwać nad twoimi interesami, przyłożę ręki do pracy, jak ostatni z twoich podwładnych, jestem gotów...

Pan Champagney wzruszył ramionami.

— Ty... i interesy!

I z ogromną pogardą dodał:

— Nie byłbyś nawet zdolny zająć posady na tysiąc ośmset franków.... Ach! piękny dałeś dowód, do czego jesteś zdolny, mój synu!

Pan Champagney skupił się przez chwilę; i z głową pochyloną, podkreślając każdy frazes ruchem pełnym wściekłości:

— Temu rok, daję ci yacht.... Byłem już wtedy w nieszczególnem położeniu... Lecz ostatecznie, zachciało ci się yachtu....

— Ojcze! czy nie sam uprzedziłeś moje życzenia i z taką łatwością!... Każesz mi prawie wierzyć, że miałeś w tem jakiś interes?...

— A gdyby tak było?... Gdybym był chciał, żeby mój syn był mi w czemś użyteczny, żeby zbytek posiadania yachtu dał dowód całemu Hawrowi, że mam pieniądze do wyrzucania za okno, dla zadowolenia wszystkich fantazyj moich dzieci?... Jesteście moją reklamą, ty i twoja siostra!... Krótko mówiąc, dzisiaj, zdarza ci się sposobność odzyskania mi choć w części tych znacznych sum, które na ciebie wydałem: za pomocą właśnie tego yachtu masz niespodziewane szczęście uratować statek z ładunkiem wartości dwóch milionów!... Dwóch milionów, słyszysz?... Za milion wełny! Za milion sztab złota! Sam się poinformowałem, osobiście, przed obiadem... Dlatego to twój Joë Fergusson towarzyszy swoim towarom do Europy!... A ty, mój syn, rujnujesz wszystko... dla przyjaźni tego franta!

— Ależ mój ojcze — bąkał Klaudyusz — cóż chciałeś, żebym zrobił?... Pozwolić utonąć temu statkowi, kiedy tak łatwo mi było przyjść mu z pomocą, albo narzucić mu targ... haniebny?... Tak, haniebny, mój ojcze! Nie jesteśmy korsarzami....

— Korsarzami!... korsarzami!... A prawo, mój panie! Prawo rozbitków, pochodzące jeszcze od Colberta! Prawo wynagrodzenia!....

— Dobre to dla biednych rybaków, mój ojcze, którzy znajdują jakie przedmioty w morzu lub na wybrzeżach.... Ale my, my!

— A więc cóż my? Czy nie jesteśmy tacy biedni, jak najbiedniejsi rybacy?.... Czy wiesz nieszczęsny, co mi pozostało? Ta willa i nasz dom w Hawrze.... oto prawie wszystko.

— Czy doprawdy doszliśmy do tego?

Pan Champagney przeszedł się kilka razy wokoło pawilonu. Następnie, opadając na fotel trzcinowy, którego o mało nie załamał:

— Chciałem dać milion Bercie, milion, który mnie nic nie kosztował, który w niczem nie zmieniał moich kombinacyj.... Jeżeli rzeczywiście masz zamiar pracować, wytłumaczę ci, w jaki sposób, w dwa lata, aby zarobić ten milion, straciłem ich.... ośm.... A teraz, jestem zwyciężony w ostatnich moich spekulacyach i honor mój stracony zostanie.... Nikt niczego nie podejrzywał w Hawrze; uskuteczniałem wszystkie moje najważniejsze interesa gdzieindziej.... Lecz w przyszłym miesiącu mogę się znaleźć w niemożliwości zadośćuczynienia wypłatom, nawet, gdyby chodziło o siedmkroć sto tysięcy franków.... I wtedy to się zacznie początek końca...

Kilka łez zwilżyło jego szare oczy, które błyszczały w nocy prawie, jak kocie. I dodał żałośnie:

— Miałeś prawo do czwartej części tego ładunku, mniej więcej do sumy, której mi będzie potrzeba w przyszłym miesiącu... Odegrałeś rolę magnata.... I ja wskutek tego ulegnę rozbiciu...

Zapominając szybko o wymówkach otrzymanych od ojca, Klaudyusz rzucił się na szyję pana Champagney.

— Ojcze, przysięgam ci, że chcę pracować, być przy tobie, przedewszystkiem w tej chwili kryzysu... Ale ty mi także przysięgnij, że zaniechasz tej myśli o samobójstwie...

— Może mógłbyś jeszcze to naprawić z panem Fergussonem — insynuował stary spekulant. — Ja bym to z łatwością urządził... Nie wymagałeś nic na pełnem morzu, jakby nie omieszkał uczynić każdy kapitan angielski... Ale na lądzie, upominasz się o swoje prawa...

— A moje słowo, ojcze?

— W interesach, mój synu, tylko umowy na piśmie mają znaczenie!

— To nie jest moje zdanie — odrzekł Klaudyusz z odcieniem oziębłości. — Dla mnie, słowo uczciwego człowieka znaczy tyle co podpis; i dam tego dowód, gdy stanę się aferzystą. Wolę liczyć na przyjaźń pana Fergussona, niż wymagać od niego...

— Ach! przyjaźń!... Ależ wiedz o tem, mój synu, że każda przyjaźń trwa póty, póki nie idzie o pieniądze!

— Przepraszam, mój ojcze! Pozwól mi zachować moje przekonania i kierować życiem, jak mi się podoba. Dziękuję ci, z całego serca, żeś mi się zwierzył z sytuacyi. Od tej chwili, staję się innym człowiekiem!

I gdy wymawiał te słowa, miał wrażenie, że ta zmiana istniała u niego już od trzech dni i że dokonała się wobec bladej twarzy nieszczęśliwej dziewczyny, którą wyrwał z objęć śmierci. Tak, już pojmował, że młodość skończyła się dla niego, że wybiła dla niego godzina odpowiedzialności. Stał się człowiekiem: posiadał istoty, które potrzebowały jego starań i opieki.

— Natychmiast jutro rano, ojcze, chcę być przy pracy z tobą i zobaczysz, że nie jestem tak bardzo niezdolny, jak sobie wyobrażasz... Wypocznij sobie dobrze tej nocy. Jutro, we dwóch rozpatrzymy się w przyszłości... Nie życzę sobie ani ruiny, ani niesławy... Chodź!

Bardzo zdziwiony energią swego syna i tonem władzy, jakim przemawiał, pan Champagney pozwolił odprowadzić się do swego pokoju. I po raz pierwszy od całych tygodni, spał spokojnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przeciw drugiemu, lecz tylko celem przeprowadzenia budowy kanału w interesie Galicyi i ludności kraju. (Oklaski).

P. Schrafl oświadczył imieniem stronnictwa chrześciańsko-społecznego, że obecne brzmienie noweli kanałowej jest dla znacznej części tego stronnictwa nie do przyjęcia, ponieważ nie doznają w niej ochrony interesy krajów alpejskich. Izba powinna zdobyć się na obszerny program pracy, któryby zawierałby ustawę wojskową, budowę dróg wodnych, sanacyę finansów krajowych, reformą podatkową i usunięcie polityki deficytowej.

P. Gustaw Gross oświadczył, że Związek niemiecko-narodowy na życzenie innych wielkich stronnictw zgodził się na pierwsze czytanie noweli kanałowej, jednakże wcale nie oznacza, jakoby godził się z jej treścią. W tem brzmieniu jest ta ustawa — zdaniem mowcy — nie do przyjęcia. P. Gross wystąpił dalej przeciw zawartemu w noweli postanowieniu, upoważniającemu Rząd do dowolnych *virements* co do poszczególnych budowli wodnych w rozmaitych krajach. Rząd otrzymałby przez to milionowy fundusz dyspozycyjny, a tu powinna rozstrzygać rzeczywista potrzeba, nie zaś polityka partyjna. W tym też duchu stronnictwo mowcy postawi poprawki w komisyi,

P. Leon Lewicki omawiał stosunki gospodarcze w Galicyi i żądania Rusinów na tem polu. Chłopom ruskim Polacy zabierają ziemię. O wiele potrzebniejsze, niż kanały, byłoby uwolnienie własności chłopskiej od przeciążenia hipotecznego. Nie drogi wodne, lecz podniesienie rolnictwa jest dla Galicyi konieczne, w szczególności zaś regulacya rzek. Kraje z wyższą kulturą mogą sobie pozwolić na kanały, ale w kraju analfabetów i ogólnej nędzy nie można o tem myśleć. Zdaniem mowcy, jest nieprawda, jakoby budowy kanałów domagał się cały kraj, jak to przedstawił dr. Leo. Już stanowisko Rusinów w sprawie kanałowej — mniema p. Lewicki — nie upoważnia Polaków do takiego twierdzenia. Mowca przeczy twierdzeniu dr. Lea, jakoby Polacy byli życzliwi dla Rusinów i sądzi, że życzliwość ta zupełnie inaczej wygląda w rzeczywistości. Polacy niech przyjmą do wiadomości, że Rusini nie chcą dłużej znosić ich zwierzchnictwa.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych p. Tuszara *contra*, a p. Loewensteina *pro*.

P. Tuszar (czeski socyalista) oświadczył, że tylko Rząd ponosi winę, iż publiczność zajmuje nieprzychylne stanowisko wobec dróg wodnych. Konieczną jest rzeczą, dopomódz do rozwoju przemysłu w Galicyi przy pomocy dróg wodnych, a gdy przemysł ten się rozwinie, to Reprezentacya Galicyi w Izbie będzie inaczej wyglądała, niż dzisiaj. Mowca żalił się na upośledzenie w noweli Moraw i zapowiedział, iż stronnictwo jego głosować będzie za odesłaniem noweli do komisyi, gdzie przedłoży szereg rozmaitych poprawek.

Mowa p. Loewensteina.

P. Löwenstein przypomniał zapał, z jakim uchwalono w r. 1901 ustawę kanałową. Po uchwaleniu jej i sankcyonowaniu, rozpoczęła się na nowo dyskusya kanałowa, rozpoczął się i bierny opór Rządu, wskutek czego do budowy nie przystąpiono. Polacy jednak od żądania budowy kanału nie odstąpią. Mowca wskazał, że między ustawą kanałową a kolejami alpejskiemi stworzone było *iunctim*. Koleje te wybudowano, a budowy kanałów nawet nie rozpoczęto. Jeżeli Rząd uważał ustawę tę za niemożliwą do wykonania, to powinien był usunąć ją w drodze konstytucyjnej lub zastąpić inną, obecnie atoli powinien ustawę wykonać. Sumienie i wiara potrzebne są także w życiu politycznem (Potakiwania u Polaków). Jak każdy człowiek musi stosować się do ustawy i wykonywać ją, to tem bardziej obowiązek ten ciąży na tych, którzy powołani są do jej przestrzegania.

Mowca polemizował następnie z przeciwnikami budowy kanałów, którzy twierdzą, że kanały nie są obecnie pożądane i mogą doprowadzić ludność do bankructwa. Mowca przytoczył zdanie P. Ministra handlu Rösslera o kanałach. Dr. Rössler jest nietylko Ministrem, lecz także zna się na tem. (Wesołość). Jest na tem polu powagą, a z jego zdaniem o kanałach wszyscy liczyć się muszą. Nieprawdą jest, jakoby kanały można było zastąpić budową trzeciego lub czwartego toru kolejowego. Przeciwnicy kanałów wskazują także na to, że budowa kolei jest tańsza, niż kanału. To prawda, budowa kanału jest droższa, ale przewóz na nim tańszy. Budowa kolei tańsza, ale przewóz droższy. Nie należy także zapominać o wydatkach personalnych, które przy kanałach będą o wiele mniejsze. Towary w wielkich ilościach tylko drogą wodną można transportować. Koleje nie mogą takim transportom podołać. Mowca oświadcza, że zdradzi pewną tajemnicę. Oto Ministerstwo kolei żelaznych udało się do dyrekcyj kolejowych z zapytaniem, jak kanały mogą oddziałać na koleje. Wszystkie dyrekcye oświadczyły, że kanały kolejom nie zaszkodzą, lecz przyniosą im korzyść.

Dalej mowca wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby kanały nie były rentowne, a polemizując z p. Wolfem, przytoczył jako rozstrzygające dla niego motywy do przedłożenia kanałowego w Prusach, gdzie wyraźnie podniesiono korzyści dróg wodnych, polegające na utworzeniu nowych dróg komunikacyjnych, stworzeniu nowych przemysłów i otwarciu nowych okolic dla handlu i przemysłu.

Nie wystarcza dziś być wielkiem mocarstwem pod względem wojskowym — ciągnął mowca dalej — trzeba i pod względem gospodarczym być wielkiem państwem. (Oklaski). Naokół wszystkie państwa wytężają w tym kierunku wszelkie usiłowania, tylko w Austryi wszyscy zachowujemy się pod tym względem bezczynnie. W Ameryce południowej przemysł i handel austro-węgierski jest mało znany, natomiast jedna flaga zawsze powiewa na falach oceanu; jestto flaga nędzy ludzkiej, nędzy emigracyi. *Made in Austria* to marka dla żywego towaru, transportowanego z Austryi.

Parlament z r. 1901 miał szerokie horyzonty, niestety praca jego poszła na marne z powodu małoduszności jego następców (Potakiwania u Polaków). W komisyi będzie sposobność do uwzględnienia życzeń wszystkich interesowanych krajów. Polacy będą traktowali życzliwie wszystkie życzenia, o ile nie będą one narażały całego dzieła na niebezpieczeństwo. Przeciwnicy kanałów pytają tonem zarzutu, dlaczego, jeżeli budowa kanałów ma się rozpocząć, buduje się najpierw kanał polski? Jeśli rozbiór Polski — słowa mowcy — był ze stanowiska politycznego zbrodnią popełnioną na narodzie kulturalnie wysoko stojącym, na narodzie niezawisłym i wolnym, który zdobył sobie zasługi około kultury ludzkości, to sposób dokonania tego rozbioru był zbrodnią geograficzną i gospodarczą. Wązki szmat ziemi odcięto od całości, pozbawiono go wszelkiej komunikacyi. Jakże więc kraj ten mógł się rozwijać? Przez dziesiątki lat Galicya była tylko rynkiem zbytu dla zachodu. Gdy przyszła era autonomiczna, naród zdobył się na samodzielną czynność gospodarczą i o własnych siłach podniósł budżet szkolny z kilkuset tysięcy koron na dwadzieścia kilka milionów. U Polaków wytworzyło się przekonanie, że naród, który chce posiadać siłę i wpływ, musi równomiernie rozwinąć wszystkie swoje siły twórcze. W ten sposób powstał głos, wołający o uprzemysłowienie kraju. Nieprawdą jest, aby dopiero uchwała Rady państwa poruszyła po raz pierwszy kwestyę kanałową dla Galicyi. Już za czasów Rzeczypospolitej polskiej myślano o utworzeniu połączenia wodnego między Wisłą a Dniestrem. Kwestyę kanałową podniesiono ponownie przed dziesiątkami lat i żywo ją omawiano. Niezmordowanej gorliwości p. Kozłowskiego należy przypisać zasługę, że udawało się mu co roku wywoływać uchwałę, aż żądania Galicyi, podniesione w Radzie państwa, znalazły wreszcie echo w *Dzienniku ustaw Państwa*. Do tego dołączyć należy także niezmordowaną pracę pp. Kędziora, Rutowskiego i Stadnickiego. Dzisiaj już falanga ludzi, świadomych obowiązku patryotycznego walczy o drogi wodne w interesie Państwa i kraju.

Pytają nas, jakie towary chcemy transportować kanałami? Mamy nadzwyczajne bogactwa w zagłębiu węglowem koło Krakowa, które według oceny pierwszorzędnego znawcy, p. Zarańskiego, zawiera 20 miliardów ton węgla. Jeśli będziemy mogli węgiel ten transportować na wschód, to cała Galicya musi być uprzemysłowiona. Leży to także w interesie Państwa, albowiem węzeł gospodarczy staje się także węzłem politycznym. Kto stara się o rozwój gospodarczy Monarchii, ten musi starać się o rozwój gospodarczy krajów. P. Wolf sądzi, że węgiel dla niego nie jest argumentem, ale o węglu w r. 1901 nikt nie mówił, mimo to jednak węgiel dlatego nie zniknął. (Potakiwania u Polaków). Węgiel musi być transportowany, jeśli będzie wydobyty z głębi na powierzchnię. P. Wolf sądzi, że kanały mogą być tylko między rzekami, ale że nie można budować kanału do granicy Państwa. Połączenie między Sanem, Wisłą a Dniestrem jest właśnie połączeniem między rzekami. Obok kanału od Wisły do granicy kraju mówi się także o połączeniu Berna z kanałem. Ale gdy ten ostatni nazywa się kanałem ślepym, to pierwszy nazywa się nonsensem. (Bardzo dobrze u Polaków).

Z całą szczerością p. Wolf powiedział, że nie widzi przyczyny, dla której Galicya miałaby przestać być rynkiem zbytu dla przemysłu zachodniego Monarchii. Czyż mamy być zależni pod względem gospodarczym? Czy mamy zawsze sprowadzać towary z zagranicy, czy nie mamy wytwarzać własnych towarów na pokrycie własnych potrzeb? (Potakiwania u Polaków), Takie zapatrywanie potępiają przemysłowcy, którzy sami twierdzą, że nie jest to połączone dla nich z niebezpieczeństwem. Dla wszystkich dość miejsca na tej ziemi, możemy żyć obok siebie. (Potakiwania u Polaków). Nie jest także dobrze, gdy przemysł zanadto ceni spokój i wygodę. Panowie przemysłowcy zanadto liczą na pewny dla siebie targ wewnętrzny i nie myślą o eksporcie. (Bardzo dobrze u Polaków). Będzie to dla nich bodźcem, aby starali się zdobyć targi eksportowe, aby nie traktowali nas jako *Hinterland*. (Bardzo dobrze u Polaków).

P. Wolf powiedział, że jeśli Polacy chcą budować kanały, to niech je budują za swoje pieniądze. To bardzo wygodne. Panowie ci są centralistami, ale jeśli idzie o utworzenie nowej instytucyi gospodarczej, to p. Wolf staje się nagle autonomistą. (Wesołość u Polaków). My radzimy sobie sami od czasu, kiedy możemy rządzić się samodzielnie. Około r. 1890 w kraju naszym umierało 35 proc. ludzi na tysiąc, w następnych latach tylko 25 proc. To znaczy u ludności 8 milionowej rocznie 80.000 ludzi. Proszę rozważyć, że dawniej 80.000 ludzi przedwcześnie umierało. Gdyby było się użyło tej pracy, jakiej potrzeba było do wykopania grobów dla tych ludzi, do budowy kanałów, to zamiast wielu grobów mielibyśmy silnie pulsujące życie gospodarcze. (Oklaski na ławach polskich).

Możemy — wywodził mowca — płacić sami za nasze kanały, ale oddajcie nam wprzód nasze lasy, które zabraliście, zwróćcie nam nasze saliny, których nam świat zazdrości, dajcie nam samoistność, wolność gospodarki finansowej, zwróćcie nam przedtem to wszystko, co straciliśmy z powodu waszego zaniedbania, a wówczas kanały sami sobie zapłacimy. (Oklaski).

Mowca zakończył rzecz swą oświadczeniem, że Polacy w komisyi rozpatrzą życzliwie życzenia innych krajów i wyrażeniem przekonania, że wszystkie stronnictwa zgodzą się na odesłanie przedłożenia kanałowego do komisyi, gdzie Polacy wspólnie z innymi posłami stworzyć chcą nowe dzieło, ważne dla rozwoju gospodarczego Państwa i kraju. (Oklaski, mowca odbiera gratulacye).

Odesłanie przedłożenia do komisyi.

Następnie w głosowaniu przedłożenie kanałowe, w myśl wniosku p. dr. Leo, odesłano do osobnej komisyi, złożonej z 53 członków.

Konwencya cukrowa.

Następnie Izba załatwiła ustawę w sprawie ulg podatkowych dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z poprawkami pp. Konstantego Lewickiego i Adolfa Grossa, poczem w 2-giem i 3-ciem czytaniu przyjęła ustawę o konwencyi cukrowej.

Odroczenie.

Po wyczerpaniu całego porządku dziennego posiedzenie zamknięto o godzinie 12 min. 30 w nocy.

Następne odbędzie się dnia 18 kwietnia

Z Konwentu seniorów.

Konwent seniorów uchwalił, aby następne posiedzenie Izby posłów po feryach odbyło się 18 kwietnia z następującym porządkiem dziennym:

Pierwsze czytanie pragmatyki służbowej dla funkcyonaryuszów państwowych, nauczycieli szkół średnich i sędziów.

Pierwsze czytanie noweli adwokackiej, noweli notaryalnej i ustawy przeciw pokątnemu pisarstwu.

Z komisyi bankowej Koła polskiego.

Prezydyum komisyi bankowej Koła polskiego, złożone z pp. Kozłowskiego i Steinhausa odbyło wczoraj naradę z P. Ministrem skarbu Zaleskim w sprawie ograniczenia eskontu wekslowego w kraju.

P. Minister skarbu zwrócił uwagę na komunikat Banku austro-węgierskiego, ogłoszony przed trzema dniami, oraz przedłożył członkom komisyi daty statystyczne po dzień 23 marca b. r., odnoszące się do eskontu wekslowego w filiach Banku austro-węgierskiego. Daty te przedstawiają sprawę w świetle korzystniejszem, niż dotąd sądzono.

KRONIKA.

Lwów, 30 marca.

Kalendarz.

Niedziela (31 marca):
Balbiny p. — Dobromira. — Kiryła.
Wschód słońca o godzinie 5·06 rano, zachód słońca o godzinie 5·50 po południu.
Poniedziałek (1 kwietnia):
Hugona. — Zbigniewa. — Chryzanfta.
Wschód słońca o godzinie 5·04 rano, zachód słońca o godzinie 5·52 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 7 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu marcu wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów, od 15 zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Pułkownicy: Antoni Bauer, nadkompletowy w 11 dywizyi trenu we Lwowie, Jan Ostermuth komendant 3 p. huz., Jan Schilling, komendant 12 p. uł., Zygmunt Micewski, komendant 11 p. uł., Adam Pietraszkiewicz, komendant 2 p. drag. i Józef Schön, komendant 3 pp. otrzymali ordery Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Wojskowe krzyże zasługi: kapitanowie: Aloizy Schiel z 58 pp., Kazimierz Reiter 15 pp., rotmistrz Eugeniusz Franfecky 9 p. drag., kapitan Ernest Umfahrer 11 p. haubic polnych.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jerzy Gawroński, syn Franciszka Rawity Gawrońskiego, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

P. Alfred Józef Eimer, praktykant sądowy, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Dla kandydatów rządowych egzaminów prawno-historycznych** wydał dziekanat wydziału prawa i umiej. politycznych Uniwersytetu lwowskiego dodatkowe postanowienia, od najbliższego terminu wiosennego obowiązujące, według których musi być taksa egzaminacyjna złożona i usprawiedliwienie niestawienictwa w terminie poprzednim wniesione, najpóźniej dnia poprzedzającego ten dzień, na który kandydat został do egzaminu powołany.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał na rok szkolny 1911/12 prawo publiczności pryw. gimnazyum-realnemu żeńskiemu w Rzeszowie, utrzymywanemu przez Tow. pryw. gimn. żeńskiego w Rzeszowie.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował w oddziale manipulacyjnym: zastępcę archiwisty Stanisława Grodeckiego archiwistą, ekspedytora Jana Lenczowskiego zastępcą archiwisty, kancelistę Włodzimierza Szewczuka espedytorem.

— **Wykłady Miejskiego Muzeum Przemysłowego.** W niedzielę, 31 b. m., o godzinie 5 po południu odbędzie się wykład w sali wykładowej Muzeum dr. Tadeusza Krygowskiego p. t. „Bronzy Islamu“, objaśniony szeregiem obrazów świetlnych. Wstęp na wykład 20 hal. od osoby.

— **Podziękowanie.** Komitet Balu prasy, urządzonego na dochód funduszu dla wdów i sierót po członkach Towarzystwa dziennikarzy polskich, uważa za swój miły obowiązek złożyć publiczne podziękowanie tym wszystkim P. T. Kupcom i Przemysłowcom, którzy z taką gotowością poparli komitet w jego usiłowaniach i przez zupełnie bezinteresowne ofiarowanie na rzecz bufetu balowego hojnych datków w naturze, przyczynili się w znacznym stopniu do znakomitego rezultatu finansowego, jaki tegoroczny Bal prasy wykazał. W szczególności składa komitet serdeczne podziękowanie P. T.: Władysławowi Adamskiemu, J. A. Baczewskiemu, Teofilowi Banasiowi, Aleksandrowi Bienieckiemu, Wilhelmowi Breitmayerowi, Stanisławowi Chrypiakowi, Karolowi Czudżakowi, Marcinowi Czyżekowi, Michałowi Demetrowi, Janowi Demetrowi, Samuelowi Fliesserowi, Tadeuszowi Höflingerowi, Franciszkowi Ichniowskiemu, Józefowi Kotowiczowi, Janowi Królikiewiczowi, aptekarzowi Maryanowi Krzyżanowskiemu, Maryanowi Lasockiemu, Kazimierzowi Lewandowskiemu, Józefowi Lintnerowi, Janowi Ludwigowi, Lwowskiemu Towarzystwu Akcyjnemu Browarów, Mleczarni przeworskiej, Antoniemu Mokrzyckiemu, Stanisławowi Mokrzyckiemu, Franciszkowi Moszkowiczowi, Władysławowi Musiałowiczowi, Władysławowi Podhaliczowi, Piotrowi Pillerowi, Wiekosławowi Prpiczowi, restauracyi Hotelu Żorża, Wilhelmowi Schirmerowi, cukierni Dezyderego Scholza, Fryderykowi Schleicherowi, Kazimierzowi Sotschekowi, Juliuszowi Stadtmüllerowi, Albertowi Szkowronowi, Franciszkowi Tabaczyńskiemu, Szymonowi Toepferowi, Henrykowi Treterowi, P. Wendlowi i F. Hartmannowi, S. Wieserowi, radcy Jakóbowi Wixlowi, Maksowi Wixlowi, Ludwikowi Zalewskiemu, Floryanowi Zwolińskiemu i fabryce „Zdrowie“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 31 b. m., dr. S. Bieńkowski: „Organizacye robotnicze i środki walki ekonomicznej“. Sala gimnastyczna szkoły kolejowej. Początek o godz. 5 po południu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 31 b. m., Bolechów: D. Wajcowicz: „O telegrafie bez drutu“. — Brody: A. Tyczyński: „Z. Krasiński“. — Brzeżany: A. Kaznowski: „Z. Krasiński“. — Drohobycz: K. Płaczek: „Napoleon a Polacy. — Horodenka: „Życie pozagrobowe (historya rozwoju pojęć od czasów najdawniejszych). — Jaworów: A. Śmietana: „Z polskiej martylorogii (W. Łukasiński). — Kałusz: J. Friedberg: „Rok 1812“. — Kołomyja: Prof. Uniw. Dr. J. Siemiradzki

„Brazylia południowa". — **Komarno**: Dr. Z. Martynowicz: „O paleniu się ciał". — **Lubaczów**: Dr. S. Łabendziński: „Stosunki etnograficzne ziem polskich". — **Przemyśl**: E. Wagner: „Alfred de Vigny — poeta filozof". — **Rohatyn**: H. Czelny: „Z. Krasiński". — **Sambor**: Dr. J. Mirwiński: „Lud w poezyi Krasińskiego". — **Sądowa Wisznia**: Dr. J. Grochmalicki: „O przodkach dzisiejszych zwierząt kręgowych". — **Sokal**: Z. Bielski: „O żelazie". — **Stryj**: J. Bobin: „Rok 1812 w Polsce". — **Śniatyn**: E. Grzędzielski: „Rok 1812 w dziejach Polski". — **Tarnopol**: F. Czerwiński: „Rozwój i upadek panowania Mandżurów w Chinach". — **Trembowla**: A. Kopacz: „Rok 1812". — **Złoczów**: Z. Polakowski: „Piotr Skarga".

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacyi familijnej im. Józefa Gerzabka w kwocie rocznych 400 K, począwszy od roku szkolnego 1911/12, Tadeuszowi Władysławowi Kazimierzowi Chodzickiemu, uczniowi V. kl. wyższej szkoły realnej w Tarnowie, krewnemu fundatora.

— **Na zaproszenie dyr. Hellera** zebrał się wczoraj w południe na scenie teatru miejskiego cały personal teatralny, celem wysłuchania podziękowania dyrektora za owacye, jakie mu urządzono onegdaj wieczorem na wiadomość o oddaniu mu na dalsze sześciolecie prowadzenia teatru. Powitany tuszem orkiestry i hucznymi oklaskami, dyr. Heller w serdecznych słowach podziękował swoim współpracownikom za doznane objawy sympatyi i życzliwości, oraz prosił, aby w dalszej jego pracy odnosili się do niego z tą samą sympatyą i życzliwością, gdyż tylko w atmosferze takiej wspólnej i zgodnej pracy teatr nasz będzie mógł w całej pełni odpowiedzieć swemu trudnemu zadaniu. Wskazawszy następnie na prawdziwie życzliwe stanowisko prezydenta miasta, komisyi teatralnej i całej Rady miejskiej wobec potrzeb teatru, oraz wspomniawszy o przyznanych teatrowi ulgach, dyr. Heller oświadczył, że usilnem jego staraniem będzie, aby te ulgi w całości przypadły na rzecz personalu. Jedynie w tej myśli — rzekł dyr. Heller — starałem się o uzyskanie przyznanych obecnie teatrowi ulg, aby módz wam, współtowarzysze pracy, oddać je w całości, celem polepszenia waszego bytu i jeszcze ściślejszego zespolenia was z lwowską sceną. To był mój cel i dzięki życzliwości wspomnianych wyżej czynników, cel ten osiągnąłem. Jestem też przekonany, że z przyrzeczenia mego zdołam wywiązać się w zupełności, zaprowadzając w inny sposób oszczędności, które dałyby teatrowi rekompensatę za przeznaczenie wyłącznie na wasz cel przyznanych przez Radę miejską ulg.

Przemówienie swe, przyjęte gorącymi oklaskami, zakończył dyr. Heller, prosząc jeszcze raz swoich współpracowników o poparcie i pomoc w pracy. Rada miejska — rzekł dyr. Heller na zakończenie — oddała was mojej opiece, ja się oddaję pod waszą opiekę, pewny, że mi jej nie poskąpicie w dobrze zrozumianym interesie naszej sceny stołecznej, której dobro i rozwój powinny nam wspólnie przyświecać w pracy.

— **Dopuszczenie kobiet do warstatów studenckich Ligi pomocy przemysłowej.** W poniedziałek, 1 kwietnia b. r., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w sali wykładowej Ligi pomocy przemysłowej przy ul. Pańskiej l. 11 konferencya w sprawie dopuszczenia kobiet do uczęszczania do warstatów studenckich Ligi pomocy przemysłowej.

Rada szkolna krajowa, do której Liga już poprzednio zwróciła się z prośbą o wydanie opinii, czy w warstatach studenckich dopuszczona ma być koedukacya uczniów szkół średnich z uczenicami wyższych zakładów naukowych żeńskich, oświadczyła, że zasadniczo nie miałaby nic przeciw wprowadzeniu koedukacyi z tem, że pozwolenie to ograniczałoby się do działów, odpowiadających powołaniu i siłom fizycznym kobiet.

Przedmiotem obrad obecnie zwołanej konferencyi ma być dyskusya nad opinią Rady szkolnej krajowej i powzięcie postanowień co do rodzajów pracy fizycznej w warstatach studenckich, do których należałoby dopuścić młodzież żeńską.

— **Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich »Gwiazda«** urządza w niedzielę, dnia 31 b. m. uroczysty obchód dla uczczenia rocznicy bitwy na polach Racławickich. Program obchodu jest następujący: O godz. 5 po południu pamiątkowe zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim. Przemówienie, odśpiewanie pieśni narodowych i oświetlenie pomnika. Wieczorem o godz. 7 w sali Stow. „Gwiazda" uroczyste przedstawienie. Członkowie odegrają sztukę historyczną w 5 obrazach przez A. Bełcikowskiego p. t.: „Przekupka Warszawska". W antraktach odegra kapela narodowa melodye narodowe. Ceny miejsc popularne. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Stowarzyszenia.

— **Wieczór klasyczny.** Dnia 19 kwietnia urządza Koło lit. art. niezwykły wieczór, ściśle w stylu klasycznym utrzymany. Szczegółowy program trzymany jest na razie w tajemnicy, ale dzisiaj już powiedzieć można, że się toczą gorączkowe przygotowania pod kierownictwem artystów-malarzy. Częścią artystyczną zajmuje się prof. Rejchan. Jedną z atrakcyj będą zapewne tańce stylowe, odtworzone przez grono pań w greckich kostyumach i pracujących w tym kierunku już od kilku tygodni pod przewodnictwem p. Koszutskiego. Prof. Niewiadomski objął kierownictwo nad częścią muzyczną, pracując nad ułożeniem chórów klasycznych, a do odtworzenia ich zaprosił uczenice szkoły p. Scarneo, wywołując tem duże zainteresowanie muzykalnej publiczności. W części deklamacyjnej przyrzekła swój współudział p. Dewiczowa, obiecując wypowiedzieć wiersz przy akompaniamencie muzyki.

Z powodu licznych zgłoszeń o bilety należy je wcześniej zamawiać w sekretaryacie Koła.

— **Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej »Sokół« we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę dnia 31 b. m., o godzinie 10 przed południem w małej sali posiedzeń.

— **Dr. Kazimierz Kruszyński,** radca Cesarski, znany zaszczytnie w mieście naszem lekarz chorób wewnętrznych, specyalnie płuc i gardła, przeniósł się z ul. Pańskiej na ul. Zimorowicza l. 5, gdzie już od dnia dzisiejszego ordynuje, jak zwykle.

— **Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie** postanowiło wydać jako premium za rok ostatni dla właścicieli biletów rocznych tekę, obejmującą pięć litografij barwnych. W tym celu Towarzystwo zaprasza polskich artystów-malarzy do nadsyłania na wystawę projektów, nadających się do tego wydawnictwa.

1. Tematem litografii ma być jakikolwiek architektoniczny lub rodzajowy motyw lwowski. 2. Wielkość litografii 25 na 35 cm. 3. Ilość kolorów dwa, najwyżej cztery. 4. Artysta, którego praca zostanie wybrana, zobowiązuje się wykonać ją w litografii. 5. Wybrane prace zostają własnością autorów, a za wykonanie ich w litografii przeznacza Towarzystwo 200 kor. za każdą. 7. Termin nadsyłania projektów do dnia 10 maja godz. 12 w południe. 7. Nadesłane prace będą wystawione w lokalu Towarzystwa.

— **V. Zjazd prawników i ekonomistów,** który odbędzie się we Lwowie między 26 a 28 maja obejmie prócz tematów już ogłoszonych, referat „Władza dyskrecyonalna sędziego karnego", na podstawie rozprawy p. mecenasa Mogilnickiego z Warszawy. Pożądanem jest ze względu na zapowiadający się wielki udział w Zjeździe, by uczestnicy zgłaszali się jak najwcześniej, celem ułatwienia komitetowi przygotowań i zabezpieczenia mieszkania. Zgłoszenia przesyłać można na ręce dyr. dr. Jordana (Lwów, Uniwersytet), albo pod adresem Bank hipoteczny (rachunek V. Zjazdu prawników i ekonomistów nr. 4932).

— **Choroby zakaźne w powiecie lwowskim.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie: szkarlatynę w Krzywczycach, Kleparowie; tyfus brzuszny w Kopiatynie ad Dawidów, w Piaskach i Leśniowicach.

Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się temi chorobami.

— **Pogrzeb śp. Romana br. Gostkowskiego** odbył się wczoraj po południu z domu żałoby przy ul. Franciszkańskiej l. 5 na cmentarz Łyczakowski. Przed domem żałoby przemawiał rektor Politechniki Fiedler, poczem chór technicki odśpiewał kilka pieśni żałobnych. Nad grobem przemawiał imieniem Tow. politechnicznego prof. Syroczyński i reprezentant młodzieży technickiej.

— **Hojny dar.** Z Krakowa donoszą: P Zygmunt Iwański, którego nazwisko dobrze jest znane w Krakowie z poprzednich ofiar, złożył na ręce zarządu Towarzystwa kolonij wakacyjnej w Kochanowie kwotę 10.000 kor., jako fundusz żelazny imienia śp. Klementyny z Kosowskich Augustowej Iwańskiej. Kto wie, że kolonia kochanowska przyjmuje tylko uczniów szkół ludowych, a więc najmłodszych, słabo rozwijających się, a pochodzących ze sfer przeważnie najuboższych, ten oceni, zwłaszcza wobec panującej drożyzny doniosłość pięknego daru p. Iwańskiego, a społeczeństwo krakowskie przechowa na zawsze we wdzięcznem sercu pamięć tej hojnej ofiary.

△ **Zgubiono:** pulares z kwotą 40 kor.; torebkę damską zawierającą 9 kor.; pulares z kwotą 100 kor.

△ **Znaleziono:** złoty pierścionek z różowym kamykiem.

△ **Nieostrożna jazda.** Rozwoziciel pieczywa Józef Fliegelman jadąc wczoraj szybko ulicą Żółkiewską, najechał na 13 letniego Michała Kiniaka, powalił go na ziemię, przyczem chłopiec odniósł dość znaczne obrażenia na prawej nodze.

△ **W ulicy Kazimierzowskiej** najechał wczoraj włościanin z Żydatycz Jan Iwanicki na posługaczkę Minę Weisową i dotkliwie ją potłukł.

△ **Podrzutek.** Wczoraj wieczorem pod furtą Zakładu „Dzieciątka Jezus" znaleziono podrzucone dziecko, płci żeńskiej, w wieku około 6 tygodni, ubrane w trykotowy kaftaniczek i owinięte w poszwę z poduszki i dużą wełnianą chustkę.

Podrzutka zabrano do Zakładu, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki dziecka.

△ **Umysłowo chorą** kobietę, nieznaną z nazwiska, która błąkała się wczoraj na placu św. Jura, oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **W ulicy Teatralnej** najechał dziś przed południem jakiś powóz prywatny na zarobnicę Katarzynę Samotuzową, która dostawszy się pod koła powozu, odniosła znaczne obrażenia na ręce i głowie. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Krakowskim zakwestyonowała wczoraj policya u jakiegoś rzekomego kucharza parę nowych bucików i nową chustkę jedwabną.

— **Wycieczka zachodnio-austryackich eksporterów** do Galicyi, urządzona z inicyatywy Muzeum eksportowego popierania przemysłu, odbędzie się w czasie od 16 do 22 maja b. r.

— **List pasterski.** Biskup kujawsko-kaliski ks. Stanisław Zdzitowiecki wydał list pasterski z okazyi procesu Macocha. Po słowach pełnych głębokiego bolu i smutku z powodu zbrodni, biskup stwierdza, że dyecezyanie nie dali posłuchu wichrzycielom i wrogom wszystkiego, co katolickie. List pasterski czytany będzie z ambon w kościołach dyecezyi włocławskiej w niedzielę Palmową.

— **Sprawa Damazego Macocha i tow.** Z Piotrkowa donoszą: Onegdaj w południe sprowadzonym z więzienia Macochowi i tow. odczytano w sądzie motywy wyroku. Czytanie trwało prawie godzinę. Podsądnym służy prawo apelacyi od wyroku, której ostateczny termin upływa 15 kwietnia b. r. Prokurator założył protest co do Macocha, Starczewskiego, Olesińskiego, Macochowej i Pertkiewicza.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Aptekarz Chaura, wdowiec, strzelił wczoraj w Pradze z rewolweru do swej 16 letniej córki i ranił ją ciężko, a następnie sam sobie odebrał życie. Dziewczyna zmarła w szpitalu, dokąd ją przewieziono. Przyczyną strasznego czynu miały być niesnaski w rodzinie.

— **Olbrzymi pożar.** Gmina Terstena — jak donoszą z Budapesztu — doszczętnie zgorzała z wyjątkiem kilku budynków. 300 domów zupełnie zniszczonych, w tem 2 filie bankowe, klasztor z kościołem, synagoga, gmach sądowy. Ruch telegraficzny odbywa się tylko z dworca kolejowego, ponieważ urząd telegraficzny zgorzał. Kierownik urzędu pocztowego ocalił z narażeniem życia akty służbowe. Szkoda bardzo znaczne.

— **Sprawa Czesława Kieszkowskiego.** W lipcu, zeszłego roku, jak to już donosiliśmy, zgłosił się do krakowskiego sędziego śledczego dr. Gniewosza Czesław Kieszkowski i złożył obszerne zeznania w sprawie swoich defraudacyj w dziale ubezpieczeń na życie w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Obecnie wszystkie akty w tej sprawie znajdują się w prokurotoryi Państwa. Proknrator dr. Lang bada je celem ostatecznego załatwienia całej sprawy.

— **Zawalenie się kościoła.** Z Warszawy donoszą: W Zielonej (pow. mławski) zawalił się onegdaj kościół, wzniesiony przed 4 laty, a ukończony całkowicie dopiero niedawno. Wieża runęła, pozostała jeno masa gruzów. Tylko dzięki temu, że katastrofa zaszła w nocy, obeszło się bez ofiar.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** W październiku 1909 r. zmarł w Nome, w stanie Alaska, Ameryce północnej, pochodzący z Austryi, Jan Spreitzer, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiwszy gotówkę w kwocie 145.350 dolarów, zegarek i pierścienie, które znajdują się w przechowaniu przemysłowego stowarzyszenia robotników górniczych w Nome.

Dotychczasowe dochodzenia urzędowe nie mogły stwierdzić, zkąd pochodzi Spreitzer, nie ulega jednak wątpliwości, że był rodem z Austryi i że przebywał w Ameryce od lat przeszło 20. Spreitzer miał w chwili śmierci 45 lat, był średniego wzrostu silnie zbudowany, miał ciemne włosy i wąsy.

Osoby, któreby ewentualnie mogły zgłosić pretensye do spadku po Spreitzerze, winny odnieść się do konsulatu w San Francisco.

— **Znalazł się aż w Nowym Jorku.** Dziennik *Reichspost* przyniósł na czele onegdajszego wydania popołudniowego wiadomość, że socyalno-demokratyczny poseł Franciszek Silberer, ktory, jak to donieśliśmy, miał zginąć podczas wycieczki w Alpy, przebywa zdrów w Nowym Jorku. Socyalni demokraci stanowczo jednak temu przeczą.

Największe przedsiębiorstwo kolejowe ze względu na liczbę osób w niem zatrudnionych, kapitałów w nie włożonych i dochodów, tudzież wydatków, stanowią pruskie koleje rządowe. Wystarczy przytoczyć, iż jest w nich zatrudnionych 150.000 urzędników i 350.000 służby i robotników, razem zatem pół miliona ludzi. Zwyczajne dochody i wydatki wynoszą rocznie 2,201,784.000 marek nierachując wydatków i dochodów nadzwyczajnych. Na same płace i wydatki w celach dobroczynnych dla urzędników i robotników potrzeba rocznie 732 miliony, dziennie zatem po 2 miliony marek.

Kronika prowincyonalna.

§ **Burmistrzem m. Stryja** wybrany został ponownie dr. Juliusz Falk.

§ **Licytacya.** Dnia 4 kwietnia o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Stryju publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ **W Wiśniczu** szalała przedwczoraj burza z piorunami. Od uderzenia jednego z piorunów wybuchł pożar, który zniszczył kilka domów.

Kronika zagraniczna.

* **Wielkie oszustwo bankowe.** Nowy oddział paryskiej prokuratoryi, powołany niedawno do życia, celem czuwania nad podejrzanymi interesami finansowymi, rozpoczął śledztwo przeciw założonemu niedawno bankowi „Crédit argentin", który starał się puścić w obieg obligacye na 10 milionów franków. Dochodzenia wykazały, że z kapitału akcyjnego w sumie 5 mil. franków było tylko 2000 fr. Dyrektor banku zbiegł. Sumy zdeklarowane w Paryżu i na prowincyi, wynoszące 400.000 fr. skonfiskowano.

* **Licytacya dzieł sztuki.** Z Paryża donoszą, że w pierwszym dniu licytacyi zbiorów Russela, należących do największych prywatnych zbiorów paryskich, osiągnięto przy sprzedaży sumę przeszło trzech milionów franków. Portret córki hr. Derby, dzieło Lawrence'a, sprzedano za sumę 435.000 fr., jeden z obrazów Corota, przedstawiający taniec pod drzewami nad brzegiem jeziora za 310.000 fr., Fragonarda: „Wychowanie jest wszystkiem" za 250.000 fr.

* **Katastrofa podczas zabawy.** Pod miejscowością Breadfort w Anglii, 10 chłopców, bawiących się na miejscu, gdzie wydobywano glinę, zostało zasypanych w wielkim dole. Pospieszono im natychmiast z pomocą. Jednego chłopaka odkopano już nieżywego, pięciu było tak pokaleczonych, że wszyscy umarli, wkrótce po wydobyciu ich, a reszta czterech walczy ze śmiercią.

* **Król złodziei.** Policya odeska — jak donosi *Kuryer Warszawski* — wpadła na trop telegramów, którymi zorganizowani złodzieje kieszonkowi miejscowi wzywali „króla" swego, międzynarodowego złodzieja Fajwla Rubina, aby przybył im w pomoc do okradzenia niektórych „klientów", z którymi sami nie mogli dać sobie rady. W dniu oznaczonym na dworcu zjawiło się kilkunastu wybitnych „kieszonkowców", którzy powitali z oznakami uszanowania wysiadającego z wagonu I. klasy eleganckiego mężczyznę. Przybysz i deputacya powitalna znalazła się razem w areszcie.

* **Intratne znachorstwo.** Policya odkryła w Hucie Królewskiej wielką pracownię cudownego lekarza i wróżbity, nazwiskiem Michał Burfy, który od trzech lat wyzyskiwał naiwną ludność. Burfy urządził w swojem pomieszkaniu rodzaj kaplicy, gdzie wróżył o wszelakich rzeczach, o losie osób zmarłych i żywych, o odkryciu rzeczy skradzionych i znalezieniu zgubionych i t. d. Obok tego leczył także cudownie. W ten sposób „zarabiał" rocznie około 30.000 marek, wyraźnie trzydzieści tysięcy. W ręce władz dostał się dzięki swojemu bezwzględnemu zdzierstwu. Pewnej kobiecie opowiedział Burfy, że mąż jej zmarły przed kilku laty, znajduje się w jakiemś wielkiem marzu i jeszcze nie poszedł do czyśca. Gdyby żona dała Burfyemu na „msze" 250 marek, to mąż dostałby się odrazu do nieba. Kobiecina ofiarowała cały swój majątek w sumie 10 marek, które pożyczyła, ale Burfy był nieubłagany i żądał za niebo 250 marek. Zrozpaczona kobieta doniosła o tem policyi, która udała się natychmiast do znachora. Mimo rannej pory, było tam już kilkadziesiąt osób na poradzie. Część uciekła, ale nazwiska 37 osób zapisała policya, poczem znachora zabrała z sobą.

Notatki literacko-artystyczne.

(*art. s.*) **Wystawa S. Obsta.** Jak już pokrótce zaznaczyliśmy, nie zdołał komitet, mimo usilnych starań, zebrać najbardziej charakterystycznych i najlepszych dzieł artysty. Mimo to jednak jest na obecnej wystawie wcale dobry przegląd jego pięćdziesięcioletniej działalności.

W pierwszej więc sali mamy portrety i studya portretowe, robione sumiennie według recepty profesorów wiedeńskich. Jest jednak między nimi jeden portret, który poza bardzo dobrym rysunkiem, ma dużo wyrazu i prawdy psychologicznej: jest to portret staruszki, *pendant* do portretu jej męża, obok wiszącego.

Obst nie darował tu sobie żadnej zmarszczki żadnego fałdu, dał jednak ponadto oczom, rozumnie i żywo patrzącym, tyle życia, a całej, bardzo charakterystycznej głowie, tyle indywidualności, że rzecz ta wybija się w sali tej na plan pierwszy. Pomieszczono tu również i pejzaże, z których ten z wyblakłem tłem jakiejś górskiej połoniny i drugi obok z doskonale namalowaną wodą, dziś jeszcze potrafi przemówić i sentymentem swoim ująć sobie widzą. Reszta pejzaży, które mają niejednokrotnie wiele zalet, wskutek, zdaje się, użycia nie pierwszorzędnego materyału, zczerniała lub wypłowiała, a przez to samo straciła ważniejsze swoje zalety.

Druga salka mieści pierwszorzędny materyał do studyów nad ludową sztuką huculską: całe mnóstwo rysunków z pisanek, sprzętów domowych, ubiorów, budowli itd. Ta salka to najlepsze świadectwo ruchliwości artystycznej Obsta i jego zrozumienia wartości gromadzenia zabytków znikającej powoli sztuki ludowej, która dziś niejednokrotnie, zwłaszcza w budownictwie i przemyśle, stała się odrodzicielką naszego stylu i nieprzebraną skarbnicą do nowych pomysłów.

Przyszły badacz huculszczyzny będzie musiał się oprzeć na materyale, który Obst tak wiernie i rozumnie gromadził.

W trzeciej salce, poza rzeczywiście świetnym szkicem portretewym grubego, czerwonego jegomości, który powinien wisieć na naczelnem miejscu, pomieścił artysta kilka studyów portretowych, kilka pejzaży i postaci krzepkich, barwnych hucułów.

Ostatnia, duża sala, zawiera obok rzeczy dawniejszych, dorobek ostatnich lat.

Tu przedewszystkiem zwracają uwagę małe, sympatyczne obrazki, przedstawiające strzelców huculskich, górali, pięknych hucułek, umieszczonych na tle dobrze odczutego pejzażu górskiego. Jest tu również kilka bardzo dobrych studyów kwiatowych i rzeczywiście bardzo udatne kwitnące drzewo jabłoni, niestety tylko bardzo źle powieszone.

Akwarela „Handeles w górach" świadczy, że i ten rodzaj malarstwa nie jest obcy artyście i że opanował go w zupełności. W pracach, powstałych w ostatnich latach, widać dążność do oddania trudniejszych momentów w przyrodzie, jak burza, piorun, otęcze księżycowe i t. d.

Stanisław Ostrowski. „Wielki Rok". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1912.

(z. s.) Na tle szczupłej i leniwie rozwijającej się akcyi i treści powieściowej, opowiada autor zwięźle i sucho dzieje kampanii dwunastego roku. Przyczyną napisania utworu (nie wzbogacającego dziełem artystycznem naszej belletrystyki), jest prawdopodobnie setna rocznica wielkich historycznych wypadków, z któremi łączy się dla nas wiele zaszczytnych, lecz zarazem i bardzo smutnych wspomnień.

Z teatru miejskiego donoszą: Przedstawienia pięknego utworu historycznego Anczyca: „Kościuszko pod Racławicami", które dane będą w poniedziałek, wtorek i środę, ku uczczeniu rocznicy bitwy Racławickiej, zapowiadają się pod każdym względem wspaniale.

W czwartek, piątek i sobotę, z powodu wielkiego Tygodnia, przedstawień nie będzie. Kasy teatralne sprzedawać w tych dniach będą bilety na przedstawienia świąteczne w godz. od 9 do 12 w południe i od 3 do 6 po poł., oprócz soboty, w którym to dniu kasy otwarte będą tylko z rana od 9 do 12 w południe.

Edyta de Lys znakomita primadonna opery w Monte-Carlo i król. opery Covent Garden w Londynie, przybędzie za tydzień do Lwowa na kilka gościnnych występów na naszej scenie. Pierwszy jej występ 9 kwietnia w „Madame Butterfly", a pisma zagraniczne głoszą, że jest ona najlepszą tej partyi wykonawczynią, jakie dotychczas na wielkich scenach widziano. Drugi występ Edyty de Lys 10 kwietnia w operze „Faust" w partyi Małgorzaty. Jako Mefisto, wystąpi jedyny raz gościnnie Stanisław Tarnawski, bawiący przez święta we Lwowie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W niedzielę, 31 marca, o godzinie 3 po poł. „Irydion". — W niedzielę, 31 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Noc w Wenecyi", operetka. — W poniedziałek, 1 kwietnia, wtorek i środę (wznowienie), „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę. — Nowa wystawa. — We czwartek, 4 w piątek 5 i w sobotę 6 kwietnia, z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawień nie będzie. — W niedzielę, 7 kwietnia o godzinie 3 po południu „Irydion". — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka. — W poniedziałek, 8 kwietnia o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami". — W poniedziałek, 8 kwietnia o godzinie pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — We wtorek, 9 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Sztygar", operetka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W Niedzielę, 31 marca, o godzinie pół do 4 po południu „Tamten" sztuka. — W poniedziałek, o godzinie pół do 8 wieczorem „Demostenes", tragedya. — We wtorek, 2 kwietnia, o godzinie pół 8 wieczorem, „Demostenes", tragedya. — We środę, 3 kwietnia, o godzinie 6 wieczorem, „Irydyon" i „Nieboska komedya", Z. Krasińskiego.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z 29 marca b. r. umieszcza artykuł p. t. „Szkodliwe skutki demagogii", w którym omawiając kampanię publicystyczną, prowadzoną przez prasę narodowo-demokratyczną przeciwko innym stronnictwom, zwraca uwagę opinii publicznej na kilka faktów, służących w walce tej prasie za argumenty a niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy. Błędne pogłoski o powołaniu dziennikarza ruskiego Kusznira do Biura prasowego w Prezydyum Rady Ministrów, podane przez *Gazetę Narodową* i organa narodowo-demokratyczne, okazały się nieprawdziwemi, a mogą wywołać niejedną trudność i pociągnąć za sobą niemiłe konsekwencye. Również i kampania, prowadzona przeciwko P. Namiestnikowi z powodu okólnika w sprawie języka urzędowego w gminach, wydała konsekwencye, które nie przynoszą chwały ich inicyatorom. Są to, zdaniem *Gazety Wieczornej*, drastyczne przykłady fałszywej metody politycznej, która chcąc narazić na przykrość przeciwników politycznych, wyrządza w rezultacie szkody w gmachu narodowym.

Słowo Polskie z 29 marca b. r. w artykule p. t. „Konsolidacya opinii" występuje z krytyką systemu Rządu krajowego, przynoszącego, zdaniem *Słowa*, społeczeństwu szkodę. Omawiając zjazd stronnictwa narodowo-demokratycznego, podkreśla *Słowo*, że w zjeździe tym niezwykle znamiennym był liczny udział inteligencyi i podnosi, że zjazd ten odznaczał się wielką jednomyślnością i uwydatnił zespolenie się programowe Stojałowczyków z narodową demokracyą. Występując przeciw równoczesnym zjazdom demokracyi polskiej i demokracyi postępowej, twierdzi *Słowo*, że opinia narodowa skonsolidowała się po stronie narodowej demokracyi.

Czas z 29 marca b. r. omawiając strajk uczniów ruskich, piętnuje w silnych słowach system, jakiego używają agitatorowie ukraińscy, którzy starają się wciągnąć w wir zaburzeń elementy najmniej oświecone, więc lud i elementy najmniej krytyczne, więc młodzież. W takiej agitacyi zeszli dziś do młodzieży najmłodszej i dopuścili do tego, żeby w ulicznych demonstracyach brali udział chłopcy i dziewczęta od lat 10-ciu.

Jestto posiew najbardziej niebezpieczny.

Głos Narodu z 30 marca b. r. umieszcza dalsze artykuły pod wspólnym tytułem: „Praca organiczna na wsi" (poprzednie streściliśmy już w jednym z ostatnich przeglądów prasy). Stwierdzając, że walka stronnictw przenosi się z wieców partyjnych do instytucyj oświatowych i ekonomicznych, ubolewa *Głos Narodu*, że nie wchodzi tu bynajmniej w grę pomyślny rozwój tych instytucyj, lecz walka o rządy w nich. Zadaniem naszego społeczeństwa powinna być praca w kierunku uniezależnienia ekonomicznego, oraz piętnowanie szkodliwej działalności tak pojedynczych jednostek, jak i stronnictw, przeszkadzających w pracy organicznej. Ze względu na to, że stronnictwo ludowe nie rozpoczyna tej pracy po wsiach, obowiązkiem inteligencyi wiejskiej i duchowieństwa powinno być podjęcie tej pracy i stworzenie stałej opieki nad instytucyami oświatowemi i ekonomicznemi. „Podejmując tę pracę" pisze *Głos Narodu* — zmusimy stronnictwo ludowe do rozpoczęcia akcyi, do prawdziwej opieki i przyjaźni dla ludu, nauczymy, że przyjaźń i opieka powinny być trwałe, nie ograniczające się tylko na krótki okres wyborczy".

Diło z 29 marca b. r. w artykule p. t. „Polska metoda" omawia stanowisko prasy polskiej wobec pogłosek o powołaniu dra Kusznira do Biura prasowego w Prezydyum Rady Ministrów i zarzuca tej prasie, że niepotrzebnie rozdmuchała tę sprawę do rozmiarów afery politycznej i przyczyniła się w ten sposób do rozjątrzenia i tak już trudnych stosunków.

Krasiński a Słowacki.

(Odczyt prof. dr. J. Kallenbacha).

Jubileusz Krasińskiego we Lwowie odznaczał pewien szczególny rys, wielce charakterystyczny, a zupełnie odmienny od innych obchodów; znamionowała go pewna uroczysta powaga, a przepajał prawdziwy pietyzm dla twórcy „Irydiona". Uroczystej chwili nie zmąciła hałaśliwa ulica i nie odarł jej ze szlachetnej dostojności zgiełkliwy tłum, co najwznioślejsze hasła na ochlokratyczną przemienia dewizę.

Najpoważniejszą manifestacyą był cykl 12 wykładów, urządzony staraniem Lwowskiego Uniwersytetu. Pomysł powiódł się w całości doskonale, a dopisała zarówno publiczność, wypełniająca po brzegi salę odczytową, jak prelegenci, którzy dali szereg znakomitych wykładów, dotyczących twórczości Z. Krasińskiego; pomyślny wynik całego przedsięwzięcia posiada dla Lwowa prawdziwie niepoślednie znaczenie, jako dodatni objaw kulturalnego życia stolicy.

Wczorajszy odczyt prof. Kallenbacha p. t.: „Krasiński a Słowacki" to jakby „świetne ostatki" całego cyklu.

Szan. prelegent mówił na temat tak ważnego stosunku Słowackiego do Krasińskiego. Poznali się obaj poeci w maju 1836 r. w Rzymie, w cudnej porze roku i życia. Patrzyli na siebie z zaciekawieniem, a mieli chyba o czem mówić, chodząc razem na spacery, głównie do willi Mills. „Przy świetle księżyca, kiedy kwiaty wydawały dziwne zapachy, kiedy ruiny, otaczające willę, przybierały kształt duchów, a Rzym daleki w sinej mgle tonął", mówili o kwiecie swego życia, o poezyi. Słowacki uległ wpływowi Krasińskiego, który pisze w liście do Gaszyńskiego o Słowackim, że nowy duch obdarzony jest ogromem poezyi, a brak mu tylko jeszcze harmonijnej powagi. Przyjaźń trwała też dalej i lat następnych, a admiracya dla twórcy Kordyana rosła.

Kiedy zaś w r. 1838 Słowacki z powodu sprawy Konarskiego w przygnębieniu troszczył się o matkę, Krasiński otoczył go opieką. Pisał zaś wtedy autor „Przedświtu" w wydanym niedawno liście do Romana Załuskiego, że „Słowacki to genialny poeta, ale opuszczony człowiek", — zupełnie odmienny od Pana Adama, a szerszych pól władca". Nowy ten okres we wzajemnej przyjaźni dwóch wieszczów, we Florencyi rok 1838, to era zupełnego zaufania. Słowacki poświęcił Krasińskiemu „Balladynę", a Krasiński odczytywał Słowackiemu „Sen". W jednym z listów, nawiązując do dwóch braci Lelum-Polelum, przepowiada, że i ich przyjaźń ludzie we wspomnieniach swych razem powiążą.

Sojusz tak wielkich duchów godzien bacznieljszej uwagi, nasuwa się też cały szereg zagadnień, czem był jeden dla drugiego, w czem należy szukać źródeł rozterki, jaki był stosunek obu do wszechświata, do Polski, organizacya poetycka, artyzm słowa. Możnaby podać cały szereg zestawień, gdybyśmy mogli się wczuć w migotliwe pasmo pomysłów, snutych w willi Róż, w smutne noce listopadowe. Pewnego pokrewieństwa dopatrzyć się można przy porównaniu „Anhellego" i „Irydiona", „Balladyna" obudza pomysł Krasińskiego „Wandę", czarująca liryka „Szwajcaryi" przebrzmiewa w niedrukowanych utworach lirycznych Krasińskiego. Podobna jest tylko forma wiersza, treść odczuta i przeżyta najmiętniej, dowodzi, że autor „Irydiona" nigdy się nie poddaje wpływom, owszem wnika w istotę rzeczy i określa doniosłość porywów.

Od znanego listu upłynął rok czasu. Krasiński oczarowany był Anhellim, jak pisze o tem w listopadzie r. 1838 do Gaszyńskiego, a później w liście do Załuskiego. Sybir wydaje mu się jak Eden, na nagrobku radzi umieścić napis „autorowi Anhellego". Zdaje się, trzeba było innej pobudki obok ekstatycznej suggestyi". Anhelli to symbol naszego przeznaczenia. Pytanie, czy Krasiński mógł się utożsamiać z Anhellim; zdaje się, że Anhelli obudził w nim całe pasma własnych marzeń i wywołał utwór dawno zamyślany, a mianowicie „Ostatniego", symbol własnej duchowej męki. Myśl o Sybirze snuje jeszcze przed r. 1830 *(Le printemps et le prisonnier)*, później do myśli tej często powraca, szczególnie gdy pozbawiony swobodnego działania, cierpi nie tylko fizycznie ale i moralnie. „Ostatni" powstał więc z pewnością przed 1840 r., a nie około tego roku, jak wskazuje notatka Delfiny. Obaj poeci musieli w podobnej być bezczynności i paliła ich gorączka czynu, cierpieli zresztą obaj i dlatego, że cień moskalofilskiej sympatyi padał na nią ojca, tam na ojczyma poetów. Genezy ostatecznej formy „Ostatniego" należy szukać w „Anhellim" w słowach, wypowiedzianych do Szamana: „Przyszliśmy ci zwiastować samotność w ciemnościach, bracia twoi pomarli, a ty jesteś ostatnim". Tu jest punkt wyjścia; Krasiński pojął Ostatniego, jak dalszy ciąg pomysłu Szamana. Bohater zupełnie samotny, o wyrazie dziwnym osobistej tęsknoty. Nadto jeszcze inny pomysł przeprowadził; w „Anhellim" bohater nie dożył chwili odkupienia, Krasiński odczuwał tragizm większy w tem, że można dożyć dnia wyzwolenia, ale być zapomnianym. Dzieła oba możnaby jeszcze z różnych punktów oceniać. Oba dzieła to wielka spowiedź korzących się przed swym ojcem — geniuszem narodów. Krasiński odczuwa doskonale tragiczne położenie. Zbliżyli się do siebie na granitowej podstawie wspólnych ideałów.

Szan. prelegent zdołał, ograniczony czasem, dać ledwie fragment z badań stosunku Krasińskiego i Słowackiego i pominął szereg kwestyj milczeniem, by choć najogólniej skreślić czasy do r. 1840, czego dokonał prof. Kallenbach z właściwem jemu znawstwem.

Adam Fischer.

DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE KAZIMIERZA TETMAJERA.

Liryk, jeden z najświetniejszych współczesnego nam pokolenia, niedościgniony twórca legendy Tatr, doskonały znawca gwary podhalańskiej, którą prawdziwie po mistrzowsku wprowadził do swych powieści i spopularyzował, a rozpowszechnił w literaturze polskiej, święcił właśnie w Warszawie srebrne swe gody z wszechwładną tą panią, co przykuła go raz na zawsze do swego rydwanu.

Jubilat, w pełni talentu i w pełni sił męskich nie ma prawa i nie będzie też uważał warszawskiego święta, w którem wszystkie Polski zakątki bodaj myślą brały udział, za zamknięcie swej literackiej karyery, za pewnego rodzaju obrachunek z całego twórczego żywota; jestto tylko jeden etap w jego karyerze literackiej, chwila wytchnienia, podniety i zachęty w pogoni za niedościgłym dla profanów ideałem prawdziwego piękna. Niechajże, w myśl składanych mu tak serdecznie i szczerze życzeń, wraz z podzięką za to wszystko, czego już dokonał, kroczy bez wytchnienia, coraz wyżej, niech nie opuszcza polskiego Parnasu, gdzie mu fachowa i bezstronna krytyka tak bardzo zaszczytne wyznaczyła miejsce; niech pracuje dalej sobie na chwałę, własnemu społeczeństwu na pożytek i w zdrowiu, oraz miłości powszechnej złotego doczeka jubileuszu. *Gazeta Lwowska*, która szczyci się oddawna współpracownictwem i przyjaźnią Kazimierza Tetmajera, łączy się w harmonijnym chórze owych życzeń z tymi wszystkimi, którzy osobiście lub też listownie i telegraficznie brali udział w jego święcie.

Bo odświętnem i uroczystem było przedstawienie „Zawiszy Czarnego". Cała widownia warszawskiego Teatru wypełniła się po brzegi, a nawet po za brzegi, gdyż w przejściach również tłum z pośród młodszej braci dziennikarskiej, literackiej, aktorskiej. W lożach, w krzesłach — kwiat towarzystwa. Toalety pań olśniewają przepychem i elegancyą na tle czarnych fraków panów. A wszystkich oczy zwrócone na lożę, gdzie zasiada jubilat z synem. I gdy zapada kurtyna po pierwszym akcie, sala wybucha huraganem oklasków, który trwa, zda się, bez końca.... Jubilat wzruszony dziękuje.... I owacye te powtarzają się po każdem zapadnięciu kurtyny. A po skończeniu przedstawienia zamieniają się w burzę....

A potem jubilat zasiada na prezydyalnem miejscu na biesiadzie, a obok niego, w pięknie przybranej malinowej sali, hotelu Bristol, kołem i pośrodku 150 osób, pań i panów, przy stołach biesiadnych... Muzyka z chóru wita gości z jubilatem na czele polonezem uroczystym..

Zainaugurował mowy p. Józef Weyssenhoff, który podniósł znaczenie twórczości jubilata, podkreślił jej znamienne cechy, oznaczył tętno uczucia patryotycznego, jakie w poezyi Tetmajera bije w rytm serca narodu. P. Edward Paszkowski, prezes Towarzystwa dziennikarzy i literatów polskich w Kijowie, złożył hołd jubilatowi w imieniu rodaków z nad Dniepru i wzniósł toast na cześć czcigodnej matki poety. Redaktor *Kuryera Warszawskiego* K. Olchowicz, przypominając piękną scenę Dziennikarza z Poetą z „Wesela" Wyspiańskiego, nawiązał przemówienie swe z osobą poety i podkreślił jego związek z publicystyką, czerpiącą nieraz siłę uczucia z pieśni jubilata. Poeta Józef Jankowski wygłosił wiersz na cześć Tetmajera, do „Orła" go porównując.

Gdy na chwilę zatrzymało się słowo, zabrzmiał głos młodego tenora, p. Henryka Collona-Zengtellera, który poecie wyśpiewał toast, przyjęty hucznym oklaskiem.

Piękny, entuzyastyczny toast wygłosił p. Józef Kotarbiński, wielbiąc poetę za treść „Zawiszy Czarnego". Pięknym wierszem czcił poetę Or-Ot, mówili młodzi poeci, J. Relidzyński i Z. Różycki, podnosząc zalety koleżeńskie Tetmajera.

Pełną głębokich myśli i zrozumienia poezyi jubilata, mowę, wygłosił mecenas Patek, który wysnuł zasadnicze rysy natchnienia Tetmajera: miłość kobiety i miłość przyrody, a nadto umiłowanie buntu przeciwko życiu złemu i śmierci. W imieniu miłośników wiedzy mówił z zapałem, wytwornym smakiem, prof. Weiberg. Imieniem Stowarzyszenia umysłowo pracujących kobiet przemówiła p. Natalia Jastrzębska, która zaznaczyła uczucie kobiety polskiej względem jubilata, wdzięcznej za skarby jego mistycznej korony, za piękno jego natchnienia, za hymn

wolności i szczytne ideały życia. Grzmot oklasków powitał Mieczysława Frenkla, który najpierw odczytał piękny wiersz Krogulca, na cześć jubilata napisany, a następnie odezwał się do Tetmajera gwarą zakopiańską, ale taką, jakby sam Sabała mówił do niego i witał go po swojemu całem góralskiem sercem.

W odpowiedzi na życzenia, zabrał głos sam jubilat. Jest to dzień — mówił — najcudniejszy, jaki dotąd przeżyłem. Usłyszałem od społeczeństwa zapewnienie, że zrozumiało to, com pragnął mu wyśpiewać. Nie wszystko zrobiłem, czego chciałem, bo daleka to droga ku temu, co zrobić należy. Usłyszałem wydobyte przez innych tony, odzywające się w mojej pieśni. Ale nietylko ton miłości kobiety w niej brzmi, nietylko miłość natury w niej się odzywa. Najistotniejszym tonem działalności jest inny ton, którego nawet po imieniu nie potrzeba przypominać. Nie moja artystyczna praca jest moją zasługą, ale właśnie ten ukryty ton zasadniczy, który był we mnie, daje mi prawe do waszego uznania. Ta cześć, to nie moja cześć, to hołd tej ogromnej jasności, której jeden choćby promień wystarczy, aby moją głowę otoczyć aureolą. Kończąc swe przemówienie, poeta wychylił toast za „przyszłość Warszawy“.

Długo nie milkły oklaski. Na zakończenie odczytano jeszcze setkę telegramów i listów gratulacyjnych ze wszystkich stron Polski, od wszystkich wielbicieli poety.

Henryk Sienkiewicz nadesłał jubilatowi list następujący: „Znakomitemu poecie życzę długich lat pracy i życia. Niech szlachetny płomień miłości Ojczyzny rozświetla w dalszym ciągu jego drogę i jedna wdzięczność ogółu i sławę“.

Życzenia między innymi nadesłali: Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie, „Lutnia“ łódzka, Towarzystwo dobroczynności w Moskwie, Związek kobiet polskich w Moskwie, Aleksander Kraushar, Prus-Głowacki, Hovorka, Adam Krechowiecki Kazimierz Gliński, Jan Kasprowicz, Lucyan Rydel, Jerzy Żuławski, Marya Rodziewiczówna, Władysław Jabłonowski, Tadeusz Konczyński, Hortensya Lewentalowa, Władysław i Zuzanna Rabscy, redakcya *Słowa Polskiego*, redakcya *Dziennika Kujawskiego*, Kazimierz Laskowski, Michał Konopiński, redakcya *Czasu*, redakcya *Dziennika Poznańskiego*, Teatr niezależny we Lwowie, Ludwik Solski, Kornel Makuszyński, Związek górali w Zakopanem, Władysław Żeleński, Zygmunt Bartkiewicz, Ferdynand Hoesick, Władysław Prokesch, Wincenty Wodzinowski i wielu, wielu innych.

Rozpoczęła się druga epoka twórczości znakomitego poety i powieściopisarza.

W sprawie „Pochodu“.

Niepospolite dzieło Wacława Szymanowskiego, które w plastycznych kształtach wskrzesiło duchy wielkich postaci naszej przeszłości, zwróciło na siebie powszechną uwagę i obudziło pragnienie utrwalenia go w bronzie i postawienia na wzgórzu Wawelskiem na pamiątkę i na naukę przyszłym pokoleniom. Powinno tam stanąć, gdzie było pomyślane, jednak z poszanowaniem nienaruszalnej całości Zamku, zatem z wykluczeniem bezwarunkowem właściwego dziedzińca zamkowego, a ostateczny wybór miejsca należy pozostawić decyzyi Wydziału krajowego. Wzgórze Wawelskie jest dość obszerne i znajdzie się obok tego, co przeszłość stworzyła, dość jeszcze miejsca dla obecnego pokolenia, które także wypowiedzieć się powinno.

Aby myśl wprowadzić w czyn, zawiązał się komitet w Krakowie, złożony z obywateli wszystkich trzech części Polski, który postawił sobie za zadanie obmyślenie sposobu i zebranie środków na wykonanie w bronzie „Pochodu“ Szymanowskiego i postawienie go na przeznaczonem przez Wydział krajowy miejscu.

Komitet zwraca się przeto do wszystkich rodaków z wezwaniem do składek na postawienie na wzgórzu Wawelskiem pomnika artystycznego, godnego naszej wielkiej przeszłości, a płynącego z uczuć żyjącego pokolenia.

Składki należy nadsyłać do Filii Banku krajowego w Krakowie, na rachunek „Funduszu budowy „Pochodu“ W. Szymanowskiego na wzgórzu Wawelskiem“.

Kraków, dnia 22 marca 1912.

Prezes: *Władysław Długosz*, Minister dla Galicyi.

Wiceprezes: *Henryk Sienkiewicz*.

Skarbnik: dr. *Wincenty Łepkowski*, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Sekretarz: *Józef Korzeniowski*, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej.

Członkowie komitetu: Klaudyusz Angermann, poseł do Rady państwa; Oswald Balzer, profesor Uniwersytetu lwowskiego; dr. Ignacy Baranowski, b. profesor Szkoły Głównej w Warszawie; Jakób Bojko, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy; Konstanty Buszczyński, obywatel ziemski; Ignacy Chrzanowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; Seweryn ks. Czetwertyński w Warszawie; Tadeusz hr. Dzieduszycki, ordynat Poturzycki, członek Izby panów; Jan br. Götz-Okocimski, poseł na Sejm i do Rady państwa; Alfred Halban, prof. Uniwersytetu, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy; Władysław Leopold Jaworski, profesor Uniwersytetu, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy; Józef Kallenbach, profesor Uniwersytetu lwowskiego; dr. Leon Karwacki, w Warszawie; Bohdan Kleczyński, obywatel ziemski; Juliusz Leo, prezes Koła polskiego w Wiedniu, prezydent miasta Krakowa; Marya z Zamoyskich księżna Adamowa Lubomirska, Czerwonogród; Jacek Malczewski, profesor Akademii Sztuk Pięknych; Kazimierz Morawski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Izby panów; Ludwik Mycielski, z Gałowa; Edward Natanson, w Warszawie; Julian Nowak, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; Leon hr. Piniński, członek Izby panów, b. Namiestnik Galicyi; Ignacy Rosner, poseł do Rady państwa; Tadeusz Rutowski, poseł na Sejm krajowy, wiceprezydent m. Lwowa; Jan Stapiński, poseł na Sejm i do Rady państwa; Jan Stecki z Łańcuchowa, b. poseł do Dumy państwowej; Franciszek Stefczyk, poseł na Sejm krajowy; Tadeusz Stryjeński, radca budownictwa; Adolf Suligowski, mecenas w Warszawie; dr. Heliodor Święcicki w Poznaniu; Włodzimierz Tetmajer, poseł do Rady państwa; Bronisław Umiastowski, obywatel ziemski; ks. Czesław Wadolny, kanonik katedralny krakowski; Antoni hr Wodzicki, członek Izby panów i poseł na Sejm krajowy; Maurycy hr. ordynat Zamoyski.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela: Zupa szczawiowa z jajami. Pieczeń cielęca szpikowana słoniną, a kto lubi czosnkiem. Sałata z kiszonej kapusty, albo marchewka.

Poniedziałek: Rosół z kluskami wątrobianemi. Sztuka mięsa z sosem chrzanowym. Knedle z bułki z wędzoną słoniną.

Wtorek: Barszcz burakowy ze śmietaną na żeberkach i kartofle. Pieczeń wołowa szpikowana. Kasza jęczmienna ze skwarkami z tłutości od szynki. Kompot z pomarańcz.

† *Środa:* Zupa rumiana postna. Łupacz z jajami i masłem. Łazanki z serem zapiekane.

† *Czwartek:* Zupa rybna z kluseczkami. Lin smażony, albo morska ryba. Czerwona kapusta duszona z grzybkami. Budyń czekoladowy.

† *Piątek:* Polewka z grzanego piwa z cukrem i korzeniami bez śmietany. Kartofle obierane pieczone. Śledzie.

†*Sobota:* Zupa ogórkowa. Kartofle faszerowane grzybami. Kablion pieczony w rurze, osobno podane masło sardelowe. Legumina grysikowa.

Przepisy
świąteczne wypróbowane:

Tort serowy znakomity. 1 litr doskonałego sera tłustego i nie bardzo wilgotnego utrzeć najlepiej na maszynce, służącej do siekania mięsa, dodać trzy łyżki gęstej, młodej kwaśnej śmietany, poczem przetrzeć przez sito. Następnie trzeć wałkiem w donicy z 1/8 klgr. masła deserowego, 1/4 klgr. obranych i jak na masę utłuczonych migdałów, 1/2 klgr. mączki cukrowej, 5 gorżkimi migdałami, laseczką wanilii, skórką obtartą z pół cytryny, kieliszkiem białego rumu i 15 żółtkami, dodając po żółtku w czasie tarcia, oraz 2 łyżkami kartoflanej mąki. Gdy utarte doskonale przynajmniej przez godzinę, dodać trochę obranych rodzynków sułtańskich, skórki pomarańczowej smażonej i cykaty cienko w paseczki pokrajanej, oraz pianę ubitą z 8 białek. Wymieszać to wszystko doskonale i wynieść do zimnego miejsca na kilka godzin, poczem dopiero brać do pieczenia. Na spód tortownicy, wysmarowanej masłem, ułożyć 3—4 warstwy andrutów przekładanych cienko masą migdałową, dopiero na to nałożyć masę serową; z wierzchu nie smarować jajkiem. Tortownica musi być głęboka, można rant nadsztukować grubym papierem, poczem wstawić na godzinę do miernie gorącego pieca. Wyjmować po pupełnem wystygnięciu, poczem pociągnąć konserwą.

Mazurek z pomarańczami. Zrobić kruche ciasto z funta mąki, pół funta masła, ćwierć funta cukru i dwóch jaj. Upiec w lekkim piecu. Utrzeć następnie na tarku 4 cytryny, 4 duże pomarańcze, odłączając starannie pestki, wziąć dwa funty miałkiego cukru, następnie włożywszy to wszystko w rondel, mieszać na ogniu pół godziny, aby zbyteczna wilgoć należycie wyparowała. Masa powinna się dobrze wysadzić, wtedy zaraz po wyjęciu ciasta z pieca nałożyć ciasto grubo tą masą, nie wstawiając już do pieca. Na wierzchu ubrać skórką pomarańczową smażoną i konfiturami. Mazurek ten jest znakomity i niema nic goryczy.

„*Napoleoński*“ *tort.* Pół kg. bardzo młodego deserowego masła ucierа się w donicy na pianę z 10 żółtkami i miałkim cukrem do białości. Następnie włożyć do utartego masła w donicy pół funta obranych migdałów i na masę utłuczonych, pół funta amerykańskich orzechów utartych na tarku, dwie laski utartej wanilii i trzeć razem przez 1 i pół godziny wałkiem. Tymczasem ułożyć 4 do 6 warstw andrutów, przekładanych masą migdałową z dodatkiem doskonałego rumu, włożyć to w tortownice i dopiero przełożyć masę na podkład z andrutów, wyrównać, przyłożyć na wierzch andrutem i wynieść do piwnicy na kilka godzin. Chcąc wyjąć, należy przed rozpięciem tortownicy, okrążyć rozgrzanym nożem około rantu, poczem ostrożnie zesunąć na postument; wierzch zaś pociągnąć konserwą cukierkową, a brzegami ubrać cykatą, ładnie wykrawaną. Tort ten trzymać należy w chłodnem miejscu, gdyż inaczej masa prędko się zestarzeje.

Tort ten jest przedziwny w smaku, jeżeli nieprzesłodzony.

Mazurek makaronikowy z czekoladową pomadką. Funt migdałów ze skórką obetrzeć w ściereczce, poczem posiekać bardzo drobniutko i przesiać przez durszlak. Co nie przejdzie, jeszcze przesiekać, wsypać to w donicę, dodać pół kg. mączki cukrowej i wlać 5 całych jaj ubitych, wkońcu wsypać 6 dekgram. mąki pszennej grysikowej, doskonale wymieszać, rozciągnąć na opłatku albo andrutach i ułożyć na blasze, posypanej mąką. Następnie wsunąć do pieca miernie gorącego dla upieczenia. Tymczasem wziąć funt utartej czekolady, funt miałkiego cukru, pół litra słodkiej śmietanki i łyżkę masła deserowego i na wolnym ogniu ciągle mieszając, dać się temu zagotować, tak, aby się do połowy wygotowało. Wtedy, gdy się już ciągnie i jest jednolitą masą, zdjąć z ognia i gorące posmarować na upieczone ciasto, a zaraz skrzepnie.

Nowina.

OSTATNIA POCZTA.

= *Węg. Biuro kor.* donosi z Wiednia: Wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem w pałacu ministerstwa węgierskiego odbyła się pod przewodnictwem hr. Khuen-Hedervarego Rada ministeryalna, która trwała trzy kwadranse.

= *Budapesti Hirlap* twierdzi, że zanosi się na rozwiązanie Sejmu węgierskiego.

= Wedle informacyj watykańskich, Papież nie jest wprawdzie chory, jednakże stanu jego zdrowia nie można nazwać pomyślnym.

= Duma rossyjska uchwaliła wczoraj wniosek o przypuszczenie kobiet do adwokatury.

= Rządy Anglii i Rossyi wobec zadowalającej odpowiedzi rządu perskiego na ich wspólną notę, udzieliły Persyi po 100.000 fnt. szter. zaliczki.

= Król angielski postanowił, by syn jego najstarszy, Edward ks. Walii, spędził kilka miesięcy w Paryżu dla przyswojenia sobie kultury francuskiej.

= Strajk górników angielskich ma się ku końcowi. Jak z Londynu donoszą, sekretarz związku górników wezwał górników, aby głosowali za podjęciem pracy.

Około 2000 robotników w hrabstwie Warwick wróciło wczoraj do pracy. Także w hrabstwie Lanark wielu górników podjęło napowrót pracę i prosiło, aby im dziś wypłacono zarobek, gdyż grozi im głód.

Wogóle górnicy powracają do pracy. Przewodniczący związku górników w Szkocyi oświadczył, że powrót do pracy nie jest jeszcze poddaniem się.

= Do *B. Reutera* donoszą z Pekinu, iż w Nankinie wybuchły poważne rozruchy. Żołnierze dopuszczają się rabunków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 marca. Izba panów zebrała się dziś w południe. Uchwalono przyjętą już przez Izbę posłów ustawę o przejściowych przepisach podatkowych dla gmin przyłączonych do Krakowa, ustawę o licencyach tytoniowych i konwencyę cukrową.

Wiedeń, 30 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zamianował starszego komisarza w dyrekcyi budowy dróg wodnych, Ksawerego Pietraszkiewicza, radcą budownictwa, a komisarza, Eustachego Melzera, starszym komisarzem budownictwa.

Wiedeń, 30 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Rady zawiadowczej kolei Północnej przedłożono zamknięcie rachunków za rok 1911. Czysty zysk wynosi 18,374.705 koron. Po odliczeniu 5 proc dywidendy 105 koron i resztującej dywidendy 75 koron za całą akcyę, pozostaje do dyspozycyi walnego zgromadzenia 5,177.105 koron. Rada proponuje superdywidendę 47 kor. 50 hal. i przeniesienie reszty 1,637.829 koron na nowy rachunek. Cała dywidenda wyniesie więc 227 koron 50 hal. Walne zgromadzenie odbędzie się 6 maja.

Restytucya gabinetu hr. Khuena.

Wiedeń, 30 marca. Premiera węgierskiego hr. Khuena-Hedervarego przyjął dziś Najj. Pan o godz. 11 przed południem na posłuchaniu, na którem nastąpiło rozwiązanie przesilenia. Monarcha zamianował ponownie gabinet hr. Khuena Jutro pojawi się Najw. pismo Odręczne. Wyświetli ono także, dlaczego konieczna była szybka decyzya wczorajszej Rady ministrów.

Dziś w południe odbyła się w Wiedniu w pałacu węgierskiego ministerstwa ponowna Rada węgierskich ministrów.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 30 marca. Prognoza na 31 marca 1912 r. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, niepewnie, nieco zimniej, zachodni mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, później rozнące zachmurzenie, niepewnie, nieco cieplej, południowo-zachodni ożywiony wiatr.

Medyolan, 30 marca. Pociąg ekspresowy Wiedeń-Nizza najechał na stacyi Melzo na pociąg towarowy. Trzy osoby mają być zabite, wiele rannych.

Wyruszył ztąd do Melzo pociąg ratunkowy.

Konstantynopol, 30 marca. Biuro prasowe zaprzecza wiadomości o rzekomem pojawieniu się okrętów włoskich koło wyspy Mytilene.

Nowy Jork, 30 marca. Z Laredo (w Texas) donoszą, że rząd meksykański odmawia przyjmowania telegramów do Stanów Zjednoczonych.

Cleveland, (Ohio) 30 marca. Przewodniczący Związku górniczego zarządził rozpoczęcie strajku w kopalniach antracytowych w dniu 1 kwietnia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 marca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 659 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 864·25, Akcye Anglobanku 336 25, Akcye Unionbanku 615 50, Akcye Länderbanku 544 25, Akcye Bankvereinu 543 50. Akcye Bodencredit 1274 —, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 702·—, Akcye kolei państwowych 733 50, Akcye kolei Południowej 107·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5090.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 940 50. Akcye Rima Muranyi 724 25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2825·—. Akcye Fabryki broni 902·—, Akcye Tureckie tytoniowe 332·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 89·70, Austryacka Renta koronowa 89·70. Węgierska Renta koronowa 89·60, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·35, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·85, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 90·65, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·—, Losy tureckie 245·50, Marki 117·87, Rubel 254·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·50, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—. Skoda 733·—. Pożyczka miasta Krakowa 1908 89·10. Galicyjski Bank ziemski 99·50.

Usposobienie kredyty z powodu pierwszych zakupień silnie, zresztą tendencya spokojna przy utrzymanych kursach.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 30 marca 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: K. hr. Grocholski z Trembowli, S. Rudziński z Rossyi, Z. Sroczyński z Nadwórnej, F. Scazighino z Przeworska, S. br. Brunicki z Dubaniowic, A. Garapich z Zagórza, E. Śmiechowski z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI. P. Z. hr. Krasicki z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: M. Fiegermann z Drohobycza, I. Feuerstein z Drohobycza, S. Wiktor z Załuża, T. Ochocki z Budzanowa.

HOTEL BRISTOL. P. E. Tischer z Klosterneuburgu.

HOTEL AUSTRIA. P. M. Makomaska z Rossyi.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 marca 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	706	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544	—	549	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	468	—	482	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	60	92	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	50	99	20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	10	98	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	89	70	90	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	70	90	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	50	91	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	—	90	70
„ m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ „ 4 konwers.	91	—	91	70
„ m. Krakowa	89	—	89	70
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	90	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 marca 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89·65	89·85
styczeń-lipiec	89·65	89·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92·70	92·90
kwiecień-październik	92·75	92·95
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1579·50	1639·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	429·—	441·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	307·—	313·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	114·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·65	89·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	110·25	111·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	437·—	439·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·—	113·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·20	91·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	90·75	91·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·50	102·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·90	92·90
Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	91·80	92·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·30	95·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·95	95·95
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·60	92·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·35	113·35
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·15	109·35
„ „ w wal. kor. 4 pr.	89·45	89·65
„ obl. pr. regal. Cisy 4 prc.	300·—	312·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	424·—	436·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	212·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89·75	90·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·50	90·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	90·65	91·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	89·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·—	127·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	245·40	248·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	304·—	316·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	263·—	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 6 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·35	99·35
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·20	92·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. zal. 57½ l. 4 pr.	89.50	90·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·40	97·40
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·40	97·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	83·30	84·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88·80	89·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ 1880 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	31·—	35·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69·50	75·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	61·25	67·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	40·—	46·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salms 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·50	336·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3965·—	3975·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	652·50	653·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	861·25	862·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	754·—	758·50
Gal. banku hip. 200 zł.	702·—	704·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	439·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	543·—	544·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1968·—	1978·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	626·30	627·30
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	272·25	273·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	283·—	283·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5030·—	5060·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	542·—	546·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1147·—	1153·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopaln węgla w Brüx 100 zł.	783·—	786·80
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	716·—	721·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	941·50	942·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2803·—	2812·—
Schodnicy 500 kor.	435·—	438·—
Tow. wyr. tytoniow. 200 franków	329·—	331·—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	248·—	250·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·—	241·30
Paryż za 100 franków	95·52½	95·65
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·92½	118·12½
Włoskie banki	94·57½	94·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·57	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·95	118·15
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Ruble	2·54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

do L. 809 (3900 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. urząd loteryjny we Lwowie ma do sprzedania w drodze ofertowej około 3500 kg. papieru do szkartu przeznaczonego, z tego odpada około 1100 kg. na papier nadający się tylko do przemielenia.

Oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. należy przy dołączeniu wadyum w kwocie dwudziestu (20) koron złożyć najpóźniej do dnia 22 kwietnia 1912 godziny 12 w południe w kasie c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Lwów, dnia 26 marca 1912.

L. cz. E 2060/11 (5) (3940 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Siegla w Mostach małych, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya 26/75 części lwh. 221 ks. gr. gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4148 kor.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej t. j. 2074 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. E. 4089/10 (20) (3941 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Chaima Mehra jako prawonabywcy Szymona Golders, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya 5/20 części lwh. 1188 ks. gr. gm. Kamionka lasowa wraz z przynależnościami składającemi się z ogrodzenia, dużej gruszy, kilkunastu szczepów i kilku wiszni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z chatą i stajnią na pb. 300, 301, 302, 303 i 304 na 5681 kor. 87 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 3814 kor. 58 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 13 marca 1912.

(3837 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 1 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: licytacya niedoręczalnych przesyłek pocztowych, książki, druki, obrazy, obuwie, towary, bławatne, korzenne, kasa, urządzenie sklepowe, oraz różne meble domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 marca 1912.

L. cz. E. 2529/11 (5) (3767)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 kwietnia 1912 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 4/20 części realności lwh. 1263 gm. Zakopane.

Powyższą część realności oceniono na 585 kor. 96 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 390 kor. 64 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 7 marca 1912.

L. cz. E. 5215/11 (3928)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 720 gm. Czerhanówka,

b) połowy realności lwh. 307 gm Czerhanówka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 300 kor., zaś ad b) na 1180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 200 kor., ad b) 787 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 11 marca 1912.

L. cz. E. 3917/11 (3929)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 137 gm. Kosów,
b) całej realności lwh. 596 gm Kosów.
c) całej realności lwh. 602 gm. Kosów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 104 kor., ad b) na 127 kor., ad c) na 1249 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 52 kor., ad b) 64 kor., ad c) 625 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 11 marca 1912.

L. cz. E. 4312/11 (3930)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 496 gm. Monastersko,
b) realności lwh. 668 gm. Monastersko.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 950 kor., zaś ad b) na 2450 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 634 kor., zaś ad b) 1634 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. E. 2948/11 (4) (3981)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Podhajcach, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya całej realności obj. lwh. 16 gm. Łysa wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 większych drzew owocowych, 6 śliw i płotu z desek na 50 m długiego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2150 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 11 marca 1912.

L. cz. E. 1330/10 (17) (3973)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Berucha w Dubiecku, odbędzie się dnia 1 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dubiecku relicytacya połowy realności lwh. 247 ks. gr. gm. Drohobyczka objętej, dłużnika Jędrzeja Linkowicza własnej.

W skład tej realności wchodzą parcela bud. 81 o obszarze 3 arów 45 m². Na parceli tej pobudowany jest dom drewniany, słomą kryty. składający się z izby mieszkalnej, sieni, stajni pod jednym dachem, tudzież bróg. Dalej w skład tej realności wchodzą, a to parcele gruntowe llk. 695/1 pastwisko o obszarze 15 ar. 3 m², 696/1 rola o obszarze 15 arów 97 m², 697 pastwisko o obszarze 59 arów 20 m², 699/1 łąka o obszarze 1 ara 8 m², 704/1 rola o obszarze 36 arów 79 m², 705/1 ogród o obszarze 14 arów 6 m², 732 1 las o obszarze 21 arów 22 m², 734/1 łąka o obszarze 9 arów 21 m², powyż wymienionej 1/2 realności wystawionej na licytacyę, ocenionej na 1244 kor. ze względu na relicytacyę wynosi połowę ceny szacunkowej t. j kwotę 622 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczoną tus. uchwałą z dnia 21 stycznia 1912 audyencyę na dzień 1 kwietnia 1912 przenosi się na dzień 1 maja 1912 godz. 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 15 marca 1912.

L. cz. E. 60/12 (4) (3979)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Freundlicha w Podhajcach jako prawonabywcy Fedia Rokickiego, odbędzie się dnia 10 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya:

a) 5/48 części realności obj. lwh. 309 gm. Nosów,

b) 1/6 części realności obj. lwh. 310 gm. Nosów,

c) 1/6 części realności obj. lwh. 644 gm. Nosów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 27 kor. 08 hal., ad b) na 13 kor. 33 hal., c) na 66 kor 66 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 18 kor. 06 hal., ad b) 8 kor. 93 hal., ad c) 44 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 15 marca 1912.

L. cz. E. 3291/11 (3933)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya:

1. całej realności lwh. 384 gm. Babin,
2. połowy realności lwh 476 gm. Babin,
3. 1/3 części realności lwh. 221 gm. Babin.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) cała realność lwh. 384 gm. Babin na 1527 kor., b) połowa realności lwh. 476 gm. Babin na 905 kor. 50 hal., c) 1/3 części realności lwh. 221 gm. Babin na 684 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1018 kor., ad b) 604 kor., ad c) 456 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 15 marca 1912.

L. cz. E. 64/11 (12) (3916)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 3 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 licytacya dóbr tabularnych Siepietnica lwh. 387 ks. tab., składającej się z gruntów ornych, pastwisk, lasów i nieużytków w łącznym obszarze 127 morgów 494 sążni kw. i st jących na majętności tej budynków wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego (z krów, 1 klaczy gniadej i konia siwego i t. d.), inwentarza martwego: 4 wozów, 4 par sani, 4 pługów, centryfugi, sieczkarni, młocarni i t. d., oraz z przynależnościami do budynków gospodarczych i t d i t. d.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 75.400 kor., przynależności zaś na 7815 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 55 476 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 9 marca 1912.

L. cz. E. 1119/11 (5) (3972)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, zastąpionego przez adw. dr. Białogórskiego w Dubiecku, odbędzie się dnia 2 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dubiecku na piętrze, licytacya 9/29 części realności lwh. 483 ks. gr. gm. Drohobyczka, obj. w skład której wchodzi parc. grunt. 611/7 (las) o obsz. 2 ha. 14 ar. 62 m. kwadr.

Te 9/29 części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 354 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 236 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 21 marca 1912.

L. cz. E. 436/12 (3777)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 maja 1912, o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya:

a) połowy realności lwh. 85 gm. Nadbrzezie,

b) połowy realności lwh. 213 gm. Nadbrzezie,

c) połowy realności lwh. 272 gm. Nadbrzezie.

Nieruchomości te oceniono:
ad a) na 750 kor.,
ad b) na 2090 kor.,
ad c) na 1100 kor.,

Najniższa cena wynosi:
ad a) 500 kor.,
ad b) 1386 kor. 67 hal.,
ad c) 733 kor. 32 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 20 marca 1912.

L. cz. E. 4070/11 (12) (3967)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 31 gminy Sambor-Przemyska objętej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 23749 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości **bądź** obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 12 marca 1912.

L. cz. E. 5205/11 (3932)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 kwietnia 1912 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 1260 gm. Riczka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1750 kor.

Najniższa cena wynosi 1167 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 11 marca 1912.

L. cz. E. 2421/11 (6) (3985)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh 22 gminy Mełna obejmującej pb. lk. 56 na której stoi dom Nr. 31 i pgr. lk. 346, 348, 343, 344, 572, 573, 574, 575, 804 i 910 z przynależnościami.

Cena najniższej oferty wynosi 4287 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. E. 5214/11 (3931)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya 1/6 części realności lwh. 281 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1450 kor.

Najniższa cena wynosi 967 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 19 marca 1912.

F. Zl. 931 (3949 1—2)

Auszugsweise-Kundmachung.

Von der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska wird zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter von der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska bis zum Bahnhofe daselbst und umgekehrt, vom Bahnhofe zum Militär-Verpflegs-Filial-Magazine und zur gedeckten Militär-Reitschule und umgekehrt, sowie der Zustreifung vom Militär-Verpflegs-Filial-Magazine zur k. k. Tabakfabrik und umgekehrt und schliesslich von der gedeckten Militärreitschule zur k. k. Tabakfabrik und umgekehrt für die Zeit ab 1 Mai 1912 bis Ende 1912 und eventuell auch für das Jahr 1913 eine Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 1 Krone per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte, versiegelte Offerte sind bis längstens 10 April 1912 um 11 Uhr vormittags bei der genannten Tabakfabrik einzubringen.

Die Eröffnung der Offerte erfolgt am 10 April 1912 um 2 Uhr nachmittags bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche am Amtsthore der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska angeheftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabak Fabrik.
Monasterzyska, am 27 März 1912.

L. cz. E. 127/12 (6) (3947)

Dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya realności lwh. 523 gm. Olszanica obj. Iwana Artemowskiego s. Nykoły własnej, obejmującej grunta obszaru 53 h. 59 m.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1020 kor.

Najniższa cena wynosi 680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie podpisanym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V
Tyśmienica, dnia 13 marca 1912.

L. cz. E. 64/12 (3975)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Langera, odbędzie się dnia 13 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 36 licytacya 8/32 z 6/20 części realności obj. lwh. 21 gm. Wodniki

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 308 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 205 kor. 64 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 12 marca 1912.

L. cz. E. 1528/12 (13) (3978)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Freundlicha w Podhajcach jako prawnonabywcy Witenoka z Nosowa, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. relicytacya połowy realności obj. lwh. 219 gm. kat. Nosów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 85 kor., zaś ciężar na tejże realności na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 42 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 11 marca 1911.

L. cz. E. 3613/11 (11) (3970)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera licytacya: a) połowy realności lwh. 137 i b) całej realności lwh. 138 ks. gr. gm. Lackie małe stanowiących posiadłości wiejskie ad a) obszaru 16 ar. 64 m.² z chatą i stodołą, ad b) obszaru 3 ar 95 m.² z komorą i chlewem wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z płotu.

Nieruchomość wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 305 kor., ad b) 126 kor., przynależności zaś na 1 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 203 kor., ad b) 84 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 16 marca 1912.

L. cz. E. 2244/11 (5) (3765)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 licytacya:

1. całej realności lwh. 5699,
2. 2/16 części realności lwh. 367,
3. 10/320 części realności lwh. 368 gm. Nowy Targ.

Powyższe części realności oceniono:

ad 1. na 291 kor. 61 hal,
ad 2. na 27 kor. 18 hal.,
ad 3. na 27 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad 1. 194 kor. 41 hal.,
ad 2. 18 kor. 12 hal.,
ad 3. 18 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 7 marca 1912.

L. cz. E. 897/11 (6) (3971)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Swiętoniowskiej, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya:

1/9 części realności lwh. 485 gm. Biecz składającej się (z całej) parceli budowlanej lk. 585 o powierzchni 64 sążni kwadr. i na niej wybudowanym domie mieszkalnym (drewnianym) oraz parc. grunt. lk. 4274/2 (całej) o obsz. 2 morgi 80 sąż. kwadr.

1/9 części realności lwh. 1133 gm. Biecz składającej się (z całej) parceli gruntowej lk. 4274/1 o obszarze 696 sąż. kwadr.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie:

1. 1/9 część lwh. 485 gm. Biecz na kwotę 235 kor.,
2. 1/9 część lwh. 1133 na kwotę 43 koron.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. kwotę 157 kor.,
ad 2. kwotę 33 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Biecz, dnia 6 marca 1912.

L. cz. E. 1590/11 (5) (3988)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 104 gm. Wojniłów, parc. bud. 53 i parc. grunt. 179 obsz. 9 ar. 78 m², chata, stajnia, stajenka, 3 obrogi,
b) realności lwh. 146 gm. Wojniłów łąka i rola obsz. 4 ha 74 ar. 43 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) na 3060 kor.,
ad b) na 8470 kor.,

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2040 kor.,
ad b) 5647 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 6 marca 1912.

L. cz. E. 2184/11 (5) (3980)

Zobowiązany Hryń Pananij w Nosowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Siegla w Kamionkach wielkich, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 10·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya:

a) 4/5 części real. obj. lwh. 1004 gm. Nosów,
b) 1/3 części real. obj. lwh. 1035 gm. Nosów,
c) 1/3 części real. obj. lwh. 300 gm. Nosów, wraz z przynależnościami, składającemi się a to: na pgr. lk. 764/11 23 drzew owocowych młodych i innych drzew roślinnych, płotu 22 m. dług z chrustu grodzonego a na pgr. lkat 383/3, 20 śliw wielkich, 1 gruszy i płotu 16 m. dług.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

ad a) na 1704 kor.,
ad b) na 123 kor. 66 hal.,
ad c) na 67 kor., przynależności zaś ad a) na 18 kor. 24 hal., ad b) na 6 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1148 kor.,
ad b) 86 kor. 68 hal.,
ad c) 44 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce. dnia 9 marca 1912.

L. cz. E. 4464/11 (4) (3982)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Kümla w Podhajcach, odbędzie się dnia 3 maja 1912 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya realności obj. lwh 418 gm. Szwejków wraz z przynależnościami, składającemi się z 22 drzew owocowych i drzew roślinnych, 8½ m. płotu sztachetowego dębowego, 1 wrót, 8 m. starego płotu z drobnego chrustu i 6 krzaków dzikich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 112 kor., przynależności zaś na 17 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 86 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 14 marca 1912.

L. cz. E. VI. 563/12 (3969)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Handgriff w Tarnowie, odbędzie się dnia 3 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 8/21 części realności lwh. 235 i 1/28 części realności lwh. 236 ks. gr. gminy Grabówka objętych.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione mianowicie 1/21 część realności lwh. 235 gm. Grabówka na 388 kor. 50 hal. a 1/28 część realności lwh. 236 gm. Grabówka na 37 kor. 14 hal. czyli razem na 425 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 213 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 11 marca 1912.

L. cz. E. 2547/11 (3) (4074)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Zangena w Dobromilu odbędzie się dnia 2 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 912 gm. kat. Charzewice, składającej się z prgt. lk. 1190.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 520 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 346 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 25 lutego 1912.

L. cz. E. 879/11 (15) (3987)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Kasy oszczędności miasta Podgórza odbędzie się dnia 11 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 relicytacya realności lwh. 603 ks. gr. gm. Wiśnica miasto składającej się z parceli budowlanej lk. 27/1 i stojącego na niej budynku.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1600 kor.
Najniższa cena wynosi 800 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 22 lutego 1912.

L. cz. E. 14/12 (5) (3984)
Edykt licytacyjny.
Dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności lwh 654 gminy Wola przemykowska.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2700 kor.
Najniższa cena wynosi 1800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 6 marca 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. 5900.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 30. marca 1912 L. XVII. 5900, tyczące się zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju).

Uwzględniając obecny stan pryszczycy w kraju c. k. Namiestnictwo uchyla swe obwieszczenia z 23 marca b. r. L. XVII. 5140 i zarządza na podstawie §§ 2, 9, 10, 11, 19, 23, 24 i 31 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 Dz. p. p. l. 178 tudzież § 1 ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 184 i rozporządzeń ministeryalnych z 7. sierpnia 1879 Dz. p. p. l. 109 i 22. lutego 1906 Dz. p. p. l. 30 aż do odwołania co następuje:

A.

Celem powstrzymania dalszego rozwlekania zarazy i rychłego jej stłumienia uznaje się jako obszar zapowietrzony następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:
w powiecie politycznym Bochnia: Chrostowa;
w powiecie politycznym Bohorodczany: Grabowiec;
w powiecie politycznym Brzeżany: Horodyszcze, Słobódka;
w powiecie politycznym Cieszanów: Niemstów;
w powiecie politycznym Dolina: Brosznów, Mizuń Stary;
w powiecie politycznym Jasło: Bączal dolny, Bączal górny, Lisów, Skołyszyn.
w powiecie politycznym Kałusz: Dołhe, Hołyń, Pójło, Siwka Kałuska, Tużyłów;
w powiecie politycznym Kraków: Przegorzały;
w powiecie politycznym Limanowa: Rzeki;
w powiecie politycznym Nadwórna: Gacyłów;
w powiecie politycznym Nisko: Nart Nowy, Rauchersdorf;
w powiecie politycznym Oświęcim: Harmęże;
w powiecie politycznym Rzeszów: Błędowa Tyczyńska, Szklary, Zabratówka, Zaczernie;
w powiecie politycznym Sokal: Spasów;
w powiecie politycznym Złoczów: Skniłów;

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku, z wyjątkami przewidzianymi w niniejszem obwieszczeniu.
W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:
1. odbywanie targów, przetargów i pokazów zwierząt racicowych (bydło rogate, owce, kozy i świnie);
2. Przeprowadzanie zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolone jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania a pieszo lub na wozach tylko za pozwoleniem właściwego Starostwa i pod warunkami przez nie przepisanymi.
Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.
Władze polityczne I. instancyi w powiatach zamkniętych całkowicie lub częściowo z powodu pryszczycy, upoważnione są w wypadkach uzględnienia godnych zezwalać na wprowadzenie zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym na natychmiastową rzeź w rzeźniach publicznych większych miejsc konsumcyjnych przy zachowaniu przepisów ogólnych o obrocie tych zwierząt i zarządzeniu właściwych środków ostrożności.
Również mogą te władze pozwalać od wypadku do wypadku na wyładowanie zwierząt racicowych w stacyach kolejowych położonych w zamkniętym obszarze tam gdzie chodzi o aprowizacyę większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego.
Inne postanowienia obwieszczenia z 18 grudnia 1911 l. XVII. 19.350 pozostają nadal w mocy *).
Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. pp. l. 184.
To się podaje do powszechnej wiadomości z tem, że niniejsze obwieszczenie nie narusza w niczem tutejszych zarządzeń wydanych reskryptami z 7. marca 1912 ll. XVII. 4757/1, 21. i 22. marca 1912 ll. XVII. 5494/1 i XVII. 2332/3, którymi zasystowano czasowo obrót zwierzętami racicowemi w powiecie politycznym Kolbuszowa, oraz w powiatach sądowych Kałusz i Kozowa (w powiatach politycznych Kałusz i Brzeżany).
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 marca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

*) W Czechach targi na bydło rogate rzeźne odbywają się tylko w Pradze.

(3861 3—3)
Ogłoszenie.
Dnia 18 marca 1912 wpisano na listę adwokatów: dr. Leona Awerbacha i dr. Leona Rosenkranza obu z siedzibą we Lwowie, dr. Aleksandra Elmera z siedzibą w Borszczowie i dr. Edwarda (Eisiga) Kleinmana z siedzibą w Czortkowie.
Adwokat dr. Józef Klein zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Sniatyna do Zabłotowa.
Adwokat dr. Ludwik Heyne w Złoczowie zmarł dnia 8 marca 1912, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Eugeniusza Kołaczkowskiego w Złoczowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 19 marca 1912.

L. cz. C. I. 50/12 (1) (3923 3—3)
Edykt.
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Hilarym czyli Adryanie Korol z Poburzan, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Jewkę Korol z Poburzan pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności 2/9 części ciała lwh. 152, 1/3 części ciała lwh. 154 i 1/9 części ciała lwh. 306 ks. gr. Poburzany.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 4 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr 2 tut. sądu.
Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. adw. dr. Grudera w Busku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 22 marca 1912.

L. cz. Dz hip. l. 1597/11 (3847)
Edykt.
C. k. kierownictwo budowy kolei we Lwowie wniosło po myśli § 19 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. podanie o przedsięwzięcie dochodzeń w celu zbadania gruntów zajętych pod budowę kolei lokalnej Lwów-Podhajce w obrębie gmin kat. Wołoszczyzna, Bożyków, Litwinów, Rudniki, Uhrynów, Podhajce, które to podanie wraz z załącznikami w tus. c. k. sądzie w godzinach urzędowych każdy przeglądać może.
Niniejszym edyktem wzywa się wszystkich, którzyby żądanemi przeniesieniami gruntów kolejowych do założyć się mającej księgi kolejowej, względnie do innych wykazów hipotecznych czuli się pokrzywdzonymi, aby się ze swojemi roszczeniami pisemnie lub ustnie do c. k. Sądu powiatowego w Podhajcach najdalej do dnia 1 maja 1912 zgłosili.
Wyznaczony niniejszem termin nie może być w myśl § 25 powołanej ustawy pod żadnym warunkiem edroczony, a przywrócenie do pierwotnego stanu zaniedbanego terminu nie jest dopuszczalnem.
Prawa rzeczowe, któreby na gruntach przenieść się mających do księgi kolejowej dla kolei lokalnej Lwów-Podhajce względnie do innych wykazów hipotecznych przeciw poprzednim właścicielom dopiero na dniu ogłoszenia niniejszego edyktu przez przybicie go w gmachu tut. c. k. Sądu t. j dnia 9 marca 1912, lub po tym dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej, względnie do innych wykazów hipotecznych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 9 marca 1912.

L. cz E. VIII. 363/12 (2) (3806)
W sprawie egzekucyjnej Karoliny Moor kupcowej w Krakowie Grodzka, przez adw. dr. W. Schmidta w Krakowie, przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Czesławowi Gąsiorowskiemu pto 300 kor. zpn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Czesława Gąsiorowskiego z Krakowa, któremu nie może być doręczona t. s. uchwała z dnia 22 stycznia 1912 l. cz. E. VIII. 363/12 (2), którą przekazano Karolinie Moor roszczenie zobowiązanego przeciw Marcelemu Dutkiewiczowi o wydanie kinematografu, ustanawia się p. dr. Izydora Deichesa adw. w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział VIII.
Kraków, dnia 9 marca 1912,

L. cz. Vr. 841/11 (30) (3957 1—3)
Edykt.
W przechowaniu sądu obwodowego w Kołomyi znajdują się przedmioty nieużywane, a to dwa kieptary (biały i siwy), besahy, zapaska, materya włościańska barchanowa, wiejska chustka na głowę, zwoje włóczki czerwonej i granatowej, odebrane od Ołeksy Łukieńczuka, jego żony i siostry po jarmarku z 30 września 1911. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży, lecz poszkodowani są nieznani.
Wzywa się poszkodowanych, by w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w sądzie tut. i swe prawa własności wywiedli, inaczej postąpi się z tymi przedmiotami w sposób przewidziany w §§ 376 i 378 p. k
C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Kołomyja, dnia 16 marca 1912.

L. cz. C. I. 38/12 (1) (3989)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Nicponiowi z Brzozowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Józefa Stępka i Stanisława Rzepkę z Brzozowej pozew o 222 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Jana Nicponia z Brzozowej ustanawia się p. Jana Boczka w Faściszowej, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Nicponia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Zakliczyn, dnia 20 marca 1912.

L. cz. C. II. 125—126/12 (1) (3976)
Edykt.
Przeciw Walentemu Stachurze, ostatnimi czasy w Mszanie dolnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Maryannę Stachura pozew o zabezpieczenie posagu w kwocie 800 kor. i zapłatę 200 kor., jak również przez niel. Maryannę Stachura pozew o 870 kor.
Na podstawie pozwów wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 kwietnia 1912 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. 10.
Celem strzeżenia praw Walentego Stachury ustanawia się p. Macieja Łabuza w Mszanie dolnej, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Stachurę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 21 marca 1912.

L. cz. C. II. 97/12 (1) (3945)
Edykt.
Przeciw Janowi Włudyka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Jana Kramarza pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 32 gm Rajbrot.
Na podstawie pozwu wyznaczono w tut sądzie b. Nr. 5 audyencyę na dzień 11 kwietnia 1912 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw Jana Włudyki ustanawia się p. Szym na Rogoża wójta w Rajbrocie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Włudykę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 17 marca 1912.

L. cz. C. 110 i 111/12 (1) (3977)
Edykt.
Przeciw Tekli Nosal i Paulinie Barna z Złockiego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Muszynie przez Teodora Barnę pozew o 1000 kor. i 1000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Tekli Nosal i Pauliny Barna ustanawia się p. dr. Eliasza Loewenthala adw. w Muszynie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 22 marca 1912.

L. cz. Cg. I. 127/12 (1) (3958)
Edykt.
Przeciw Janowi Krochmalowi i Jakóbowi Krochmalowi synom Michała, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Wojtaszka z Zyznowa pozew o zniesienie współwłatności.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 16 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 16, I. p.
Celem strzeżenia praw Jana Krochmala i Jakóba Krochmala ustanawia się p. Dzianotta adw. w Rzeszowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Krochmala i Jakóba Krochmala w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 13 marca 1912

L. cz. C. I. 54/12 (2) (3974)
Edykt.
Przeciw Marcinowi Chylińskiemu z Dylągowej który zmarł, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Piotra Chylińskiego z Dylągowej pozew o uznanie prawa własności pgr, 1477/2 w Dylągowej.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Marcina Chylińskiego ustanawia się p. adw. dr. Sosnowskiego w Dynowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 13 marca 1912.

L. cz. Cw. 365/12 (3955)
Edykt.
Przeciw Sydorowi Iwanowi z Żołczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Majera Silbera z Rohatyna pozew o zapłatę sumy wekslowej 226 koron.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Rawicza adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 7 marca 1912.

L. cz. Cw. 336/12 (2) (3954)
Edykt.
Przeciw Dmytrowi Rygajło z Jabłonówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo handlowe i przemysłowe w Podhajcach pozew o zapłatę sumy wekslowej 400 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanego usta-

nawia się p. dr. Pohla adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 7 marca 1912.

L. cz. Cw. 419/12 (1) (3963)
Edykt.
Przeciw Szulimowi i Minie Alzufromom ze Złoczowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo eskontowe i kredytowe w Złoczowie pozew o 2000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Szulima i Miny Alzufromów ustanawia się p. dr. Grosskopfa adw. w Złoczowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Szulima i Minę Alzufromów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. C. I. 107/12 (3986)
Edykt.
Przeciw Franciszkowi Hoszowskiemu s. Mikołaja ze Swaryczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie przez Franciszka Kuliczkowskiego syna Józefa pozew o zeznanie deklaracyi.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 marca 1912 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Safiera adw. w Rożniatowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rożniatów, dnia 26 lutego 1912

L. cz. C. V. 131/12 (1) (3921)
Edykt.
Przeciw Honoracie, Grzegorzowi, Franciszkowi i Janowi Kośkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Dębowcu pozew o 582 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie pow. rozprawę na dzień 22 marca 1912 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw Honoraty, Grzegorza, Franciszka i Jana Kośków ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego adw. w Jaśle, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Honoratę, Grzegorza, Franciszka i Jana Kośków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 9 marca 1912.

L. cz. C. I. 204/12 (1) (4052)
Edykt.
Przeciw Łuczce Kłym, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Michała Sztokała pozew o 665 kor. 35 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1912.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Moslera w Kopyczyńcach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 22 marca 1912.

L. cz. C. II. 80/12 (1) (4072)
Edykt.
Przeciw Antoniemu Siupikowi i Romanowi Siupikowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Annę z Siupików Feroncową pozew o własność i intabulacyę pgr. lk. 171/2 w Niżatycach.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w sądzie tut. na dzień 2 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Antoniego Siupika i Romana Siupika ustanawia się p. dr. Karpfa adw. w Przeworsku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Siupika i Romana Siupika w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 18 marca 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 35/12 (3) (3904)
Obwieszczenie.
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 5 czasopisma „Sprawa robotnicza“ z daty Kraków dnia 23 marca 1912 artykuły pod tytułem:
a) „Odezwa programowa“ (str. 1 łam 3 i str. 2 łam 1) zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 65 lit. a) u. k. i występku z § 305 u. k., oraz Art. II., III., IV., ustawy z 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. u. p. ex 1863,
b) pod tytułem: „Kościół“ (str. 3 łam 2, 3 i str. 4 łam 1), zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 i 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III
Kraków, dnia 25 marca 1912.

Konkursa.

L. 1153 (3897 3—3)
Konkurs.
Zwierzchność gminy król. wol. miasta Buska rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza i zarazem kontrolora przy tutejszym urzędzie gminnym z płacą roczną 1200 koron.
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść najdalej do 20 kwietnia b. r. podania do tutejszej zwierzchności gminy i dołączyć:
1. Dowód nieprzekroczonego 40 roku życia.
2. Swiadectwo złożonego egzaminu na posadę sekretarza i kontrolora w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 Dz. u. kr. Nr. 88.
3. Swiadectwo moralności.
4. Swiadectwo przynależności.
5. Opis przebiegu życia i obecnego zajęcia.
Wymagana jest kaucya służbowa w wysokości 400 koron.
Posada powyższa nadaną zostanie na razie prowizorycznie a po upływie roku, względnie 2 lat może nastąpić stabilizacya.
Zwierzchność gminy król. wol. miasta.
Busk, dnia 20 marca 1912.

L. 36.839/II. (3750 3—3)
Konkurs.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dawidowie w powiecie lwowskim z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 koron rocznie na służącego.
Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 6 kwietnia b. r.
C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 21 marca 1912.

L. Prez. 4429 (4) Sp./12 (3783 3—3)
Konkurs.
Celem obsadzenia po jednej posadzie sędziego przy sądach powiatowych w Chrzanowie i Podgórzu rozpisuje się konkurs z terminem do 12 kwietnia 1912.
Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 22 marca 1912.

L. 38.008/II. (3899 3—3)
Konkurs.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Janowicach obok Zakliczyna z poborami III. klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.
Podania należy wnieść najpóźniej do 8 kwietnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 23 marca 1912.
C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. Prez. 112/6 (12) (3943 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie przyjmie od 1 względnie 15 kwietnia 1912 stałego pomocnika kancelaryjnego.
Pierwszeństwo mają woluntaryusze, piszący na maszynie i obeznani z księgami gruntowemi i zatrudnieni obecnie przy sądach.
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Skałat, dnia 21 marca 1912.

L. Prez. 8790 (3895 2—2)
Konkurs.
Odnośnie do konkursu w Nrze 72 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady sędziów powiatowych w Drohobyczu i Delatynie z dniem 10 kwietnia 1912 upływa.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 25 marca 1912.

L. 1493 (3901 3—3)
Konkurs.
Na posadę sekretarza miejskiego w Turce nad Stryjem z terminem do wniesienia podań po dzień 15 kwietnia 1912.
Warunki przyjęcia:
1. Obywatelstwo austryackie,
2. znajomość języków krajowych,
3. nieskazitelność charakteru,
4. egzamin kwalifikacyjny wymagany rozp. Wydz. kraj. z 28 lutego 1893 Nr. 24 dz. u. kraj. zastosowany do ustawy z 3 lipca 1896 Nr. 51 dz. u. kr.
Do tej posady przywiązana jest płaca roczna 1600 kor. i 300 kor. na pomieszkanie.
Urząd miejski.
Turka n/S. 26 marca 1912.
Burmistrz:
Dr. Landes.

L. 572 (3391 6—6)
Konkurs.
Gmina miasta Przemyślany rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego.
Płaca stała 1200 koron i dochody z rentownej praktyki prywatnej.
Prośby pisemne należycie udokumentowane wnieść należy najdalej do 20 kwietnia do Rady gminnej miasta Przemyślany na ręce burmistrza.
Przemyślany, dnia 16 marca 1912.
Zwierzchność gminy miasta.
Burmistrz: Fuchs.

Spadki.

L. cz. A. 43/12 (6) (3890 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1911 w Chlebowicach świrskich zmarł Marcin właściwie Bisaryan Rura bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Stanisław Gintowt z Chlebowic świrskich, kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, cześć zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 25 lutego 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 14/11 (3) (3787 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Łukasz Brończyk syn Jana i Maryanny z Bukowca niżniego wydalił się przed przeszło 30 laty z miejsca swego pobytu i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. 2. przeto wdraża się na prośbę Jana Brończyka postępowanie celem uznania za zmarłego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu c. k. notaryuszowi Leopoldowi Wiśniewskiemu w Ciężkowicach wiadomości o powyż wymienionym, zaś Łukasza Brończyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. T. 20/12 (3) (3511 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Katarzyny Swiątek w Mikulińcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego, a do wylosowania przeznaczonego $4^{1}/_{2}\%$ listu zastawnego Banku krajowego we Lwowie na 1000 złr. czyli 2000 kor. opiewającego Nr. 8606, tudzież kuponów do niego należących, z których pierwszy jest płatny dnia 30 czerwca 1912 a ostatni 31 grudnia 1926 a inne dnia 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku.
Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższy list zastawny Nr. 8606 na 1000 złr. opiewający po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem Sądowi donieść.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 lutego 1912.

G. Zl. T. II. 9/12 (1) (3862 3—3)
Edikt.
Ueber Ansuchen der Firma Giovani Zuliani & Sohn Erste Betonerzeugungsfabrik in Lemberg St. Petergasse 21, wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen, von Luigi Brunello in Czernowitz akzeptirten, von der Antragstellerin ausgestellten und girirten Wechsels dtto. Lemberg 21 Feber 1912 über 2100 K, fällig am 21 Juni 1912, eingeleitet.
Der Inhaber dieser Wechsels wird daher aufgefordert dieselben binnen 45 Tagen, vom ersten Tage nach der Verfalszeit gerechnet, dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens dieser Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung II.
Czernowitz, am 21 März 1912.

L. cz. T. 4/12 (1) (3621 3—3)
Na wniosek Maksyma Temniuka jako kuratora Jakóba Tamniuka z Sosnowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Podhajcach Nr. 99 z 10 stycznia 1910 na 69 kor. 05 hal.
Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu sześciu miesięcy, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył tut. Sądowi tę książeczkę, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, książeczka ta uznaną będzie za umorzoną.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17 lutego 1912.

G. Z. Nc. V. 17/12 (3) (3898 3—3)
Amortisierung.
Auf Ansuchen des Hersz Reiss in Lemberg wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Polizze der ersten ungarischen allgemeinen Asecuranz Gesellschaft in Budapest Nr. 164.496 zahlbar an den Überbringer der Polizze im Falle als am 30 Juli 1917 die versicherte Anna Karolina Kleinmann noch am Leben sein wird, eingeleitet.
Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Bezirksgericht S. I., Abteilung V.
Lemberg, am 5 März 1912.

L. cz. T. IV. 2/12 (3) (3753 3—3)
Edykt.
Wdraża się postępowanie celem uznania Rozalii Lis żony Tomasza za zmarłą, która wedle zeznań zaprzysiężonych świadków pod nazwiskiem Maryanny Kuna miała umrzeć dnia 3 maja 1911 w Prusach na robocie.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby sąd lub kuratora notaryusza Gałzińskiego w Limanowej uwiadomiono do dnia 1 lipca 1912 o życiu i miejscu pobytu tej rzekomo zmarłej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. T. 2/12 (2) (3632 3—3)
Edykt.
Na wniosek Maiera Rosena, kupca w Kosmaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę rzekomo zagubionych trzech weksli, a to dwóch weksli z daty Kołomyja 30 grudnia 1910, z których jeden opiewał na kwotę 2000 kor., a drugi na kwotę 1000 kor., płatnych 30 czerwca 1911, przez Herscha Krissa z Kołomyi akceptowanych i weksla z daty Kołomyja 4 października 1911, na kwotę 2075 kor. opie-

wającego, przez Altera Knöppera z Kołomyi akceptowanego; dnia 4 kwietnia 1911 płatnego.

Posiadacza tych weksli wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni co do powyższych pierwszych dwóch weksli od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, zaś co do powyższego ostatniego trzeciego weksla od dnia płatności tego weksla, to jest od dnia 4 kwietnia 1912 licząc ze swojemi prawami zgłosił się i weksle te tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostaną powyższe weksle uznane za amortyzowane i mocy prawnej pozbawione.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. T. 4/12 (2) (3754 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mieczysława Kulikowskiego wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zatraconego kwitu depozytowego, wydanego dnia 1 marca 1909 do l. rej. czł. 3647 przez spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na polise l. 117.773, 118.785 i 119.171 opiewające na 5000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się, aby praw swoich w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu dochodził, inaczej kwit ten po upływie tego czasokresu za bezskuteczny uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 marca 1912.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 651/11 Стов. IV. 144 (3719 3—3)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Богородчани.

Фірма звучить: Спілка для збуту худоби в Богородчанах, стоваришене зареєстроване з обмеженою поруко[ю].

Дата статуту: Богородчани 19 грудня 1911.

Предмет підприємства є ціль сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли стоваришене буде:

1. продавати худобу лише своїх членів на їх рахунок і лише в їх хосен,

2. уділяти лише своїм членам задатки на худобу і безроги, які мають бути спілкою продані,

3. закуповати лише для своїх членів і лише на їх рахунок худобу і безроги,

4. лише своїми членами доставлену худобу і безроги в різних спілкою означених бити (різати) і мясо продавати,

5. згрошевлювати скіру і прочі відпадки матеряду призначеного на зарiз а доставленого лише своїми членами спілці,

6. худобу, яку лише свої члени доставлять, а також худобу, яку спілка лише для своїх членів закупить, випасати на пасовисках, які спілка возьме в аренду, а то в тій цїли, щоби спілка могла продавати матерял дозрілий і в часї до збуту відповідним,

7. приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів.

Особи, що не є членами стоваришеня суть виключені від участи в цїлях стоваришеня і від користий, які випливають для членів з дїяльности стоваришеня.

Час треваня єсть необмежений.

Дирекцию першу творять: Петро Стахняк в Богородчанах, справник, Дмитер Басараб, господар в Ляхівцях, касиер, Михайло Кочкодан, господар в Богородчанах, книговодець, Дамян Охримович, студент пр. в Ляхівцях, заступник, Федір Проць син Андрія, міщан в Богородчанах, заступник, Іван Удуд с. Павла, господар в Гороховині, заступник.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на льокали стоваришеня або в однім з львівских часописий яку озиачить Надзиравюча Рада.

Уділи членів виносить 5 кор.

Відвічальність розтягає ся до двайцятьразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 5 січня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Станиславів, дня 5 січня 1912.

L. cz. Firm 63 poj. I. 586 (3875 3—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru poj. I. 586 wykreślono:

Siedziba firmy: Szczucin.

Brzmienie firmy: Majer Hofstädter.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi w Szczucinie.

Skutkiem zaniechania przemysłu.

Dzień wpisu: 17 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 17 lutego 1912.

L. cz. Firm. 445/11 Rg. A. 148 (3696 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Weissbach & Lempert Herrenconfectionsgeschäft ergross Stanislau.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż engros towarów konfekcyjnych dla mężczyzn, chłopców i dzieci.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Dawid Weissbach junior i Adolf Lempert, kupcy w Stanisławowie.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj spólnicy łącznie

Podpis firmy: następuje kollektywnie w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą za pomocą stampilii firmą każdy ze spólników podpisze własnoręcznie tylko swoje nazwisko.

Dzień wpisu: 26 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 26 października 1911.

G. Z. Firm. 449 Gen. IV. 157 (3713 3—3)

Eintragung einer Genossenschaftsfirma

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Landestreu (Kałusz).

Firmawortlaut: Spar- und Darlehens-Verein für die Deutschen Einwohner von Landestreu und Umgebung. registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Datum des Genossenschaftsvertrages: Kałusz 19 Oktober 1911.

Gegenstand des Unternehmens:

Der Verein bezwekt, die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern, indem er:

a) seinen Mitgliedern zu ihrem Wirtschafts und Geschäftsbetriebe nach Massgabe ihrer Kreditfähigkeit und Kreditwürdigkeit, sowie des wirklichen Erfordernisses Darlehen gewährt und die hiezu notwendigen Geldmittel unter gemeinschaftlicher Haftung beschaft;

b) durch Annahme von Spareinlagen Gelegenheit gibt, müssig liegende Gelder verzinslich anzulegen;

c) die Bildung von Erwerbs- und Wirtschafts Genossenschaften im Vereinsgebiete zu förđern sucht.

d) den gemeinschaftlichen Kauf- und Verkauf landwirtschaftlicher Produkte und Bedarfsartikel.

Zeitdauer auf unbestimmte Zeit.

Vorstand: besteht aus dem Obmanne, dem Obmannsstellvertreter und drei weiteren Vorstandsmitgliedern.

Die Mitglieder des ersten Vorstandes sind folgende: Christian Kultmann (Obmann), Christian Haberstock (Obmannsstellvertreter), und Friedrich Baumung, Friedrich Löwenberger und Lorenz Müller alle Grundwirte in Landestreu.

Die Zeichnung für den Verein: erfolgt in der Weise, dass zu der von wem immer geschriebenen oder vorgedruckten Firma der Obmann oder der Obmannsstellvertreter und ein zweites Vorstandsmitglied ihre Unterschriften beisetzen.

Die öffentlichen Bekanntmachungen erfolgen durch Anschlag an der Kundmachungstafel des Vereines in Landestreu und durch einmalige Veröffentlichung im deutschen Volksblatte für Galicien.

Geschäftsanteil: Zwanzig Kronen. Jedem Mitgliede ist gestattet sich mit einer grösseren Anzahl von Geschäftsanteilen, welche jedoch 25 nicht übersteigen darf, zu beteiligen.

Die Haftung eines jeden Mitgliedes ist solidarisch mit seinem ganzen Vermögen.

Datum der Eintragungen: 14 Jänner 1912.

K. k. Kreis als Handels-Gericht, Abteilung II.

Stanislau, den 14 Jänner 1912.

L. cz Firm. 1710/11 (3798 3—3) Stow. I. 133

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa „Eintracht Consum-Productiv und Gewerbegenossenschaft mit beschränkter Haftung in Tarnopol", po polsku: „Zgoda stowarzyszenie konsumcyjne, produkcyjne i przemysłowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu" dnia 30 listopada 1911 uchwalono rozwiązanie Towarzystwa i zamianowano likwidatorami dotychczasowych członków dyrekcyi Zygmunta Amaranta i Ozyasza Møllera wskutek czego znajduje się to Towarzystwo odtąd w likwidacyi pod firmą z dodatkiem „in Liquidation" „w likwidacyi". Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 431/11 Stow. IV. 78 (3699 3—3)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Dom ludowy w Stanisławowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Stanisławów, dnia 29 września 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) nabywanie nieruchomości i ruchomości jakoteż pozbywanie i zamianę tychże,

b) budowa domów i ich utrzymywanie celem wynajmywania ich osobom prywatnym, towarzystwom, instytucyom finansowym, handlowym i przemysłowym, jakoteż utrzymywanie ich w celach towarzyskich, c) tworzenie i prowadzenie wszelkich przedsiębiorstw na zysk obliczonych w miarę uzyskanej koncesyi, d) utrzymywanie i urządzanie sal teatralnych, celem wynajmywania ich na przedstawienia, zebrania odczyty i t. d., e) zaciąganie długów i wszelkich zobowiązań, jakich natura interesów stowarzyszenia wymagać będzie.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech członków i dwóch zastępców, których wybiera walne zgromadzenie na okres trzechletni.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia podpisuje się dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w jednem z czasopism stanisławowskich.

Udziały członków wynoszą 50 kor., a każdy członek może posiadać dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do podwójnej kwoty deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 14 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 14 listopada 1911.

L. cz. Firm. 589/11 Rg. A. 154 (3693 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. A. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: O. Becher H. Hartenstein zakład eskontowy i kredytowy w Stanisławowie, w języku niemieckim: O. Becher H. Hartenstein Escompte und Credit-Institut in Stanislau.

Przedmiot przedsiębiorstwa stanowią interesa eskontowe i kredytowe.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Oskar Becher, Henryk Hartenstein kupcy w Stanisławowie.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj spólnicy kollektywnie, którzy podpisywać będą w imieniu spółki w ten sposób, że pod wyciśniętą za pomocą stampilii lub wypisaną firmą każdy z spólników umieści pierwszą literę imienia i pełne nazwisko „O. Becher H. Hartenstein".

Spółka rozpoczęła swoje czynności handlowe z dniem 10 grudnia 1911.

Dzień wpisu: 19 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 19 grudnia 1911.

Ч. сп. Фірм. 601/11 Стов. IV. 114 (3722 3—3)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Підгороде коло Крилоса.

Фірма звучить: Господарско-молочарска Спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Підгородю коло Крилоса.

Дата статуту: Підгороде коло Крилоса дня 12 грудня 1910.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, продавати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами, своїх членів і їх в хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших земплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу,

Час треваня є необмежений.

Дирекция (управа) стоваришеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця.

До першої управи вибрані: Лев Фіґоль, господар в Підгородю к. Крилоса, яко справник, Стефан Духович Антонів, господар в Підгородю к. Крилоса, яко касиер і Ілько Райовский, господар в Підгородю к. Крилоса, яко книговодець.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня або в однім з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить десять (10) корон.

Відвічальність розтягає ся до 5-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 22 грудня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Станиславів, дня 22 грудня 1911.

L. cz. Firm. 393/10 Stow. III. 2697 (3700 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Porchowa.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Porchowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 4 września 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania stowarzyszenia: jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego jego zastępcy i trzech członków.

Członkami pierwszego Zarządu są: Jan Mielecki, gospodarz w Porchowej jako przełożony Zarządu, Michał Jarosławski, rolnik w Porchowej jako zastępca przełożonego Zarządu, Ludwik Jarosławski, rolnik w Porchowej, Mikołaj Woźnica, rolnik w Porchowej i Jakób Nakoneczny, rolnik w Porchowej jako członkowie Zarządu.

Podpis firmy następuje pod pieczęcią firmy przez przełożonego Zarządu, względnie jego zastępcę i jednego z członków Zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek rolniczych, wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członka wynosi 10 koron.

Jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność członka jest nieograniczona.

Data wpisu: 2 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 2 listopada 1911.

Ч. сп. Фірм. 85/10 Стов III. 71 (3207)

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осїлости: Суровиця.

Фірма товариства: Общество господарско кредитове „Помощ", зареєстроване з обмеженою порукою в Суровици.

Час треваня: неограничений.

Цїлею спілки єсть соединити госпо-

дарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Заряд складає ся з настоятели, касіера і счетовода, котрих вибирають загальні збори з поміж членів спілки.

Перші загальні збори вибрали перший заряд: Владимир Вахнянин, парох в Суровиці, діловодчик, Николай Корчевскій, будовничій в Суровиці, касієр, Андрей Дмитришин, дяк в Суровиці, счетовод і двох замістителей членів Стефан Солтис з Дарова і Теодор Гарнага в Суровиці.

Підписуване спілки: Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілією) фірми управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що при фірмі Товариства уміщені будуть підписи двох членів управи і то єсть условієм важности зобовязань Товариства.

До уміщуваня оголошень служить таблиця над льокалем спілки, або одна з львівских часописий, котру означить управа заряду.

Загальні збори скликує ся письменним оголошенем, котре належить прибити на означеній на се таблиці на поміщеню Товариства і розіслати обіжником всім членам Товариства або одноразово оголосити в одній з львівских ґазет, котру означить Надзираюча Рада (§ 44 з.) в обох случаях що найменше на вісім днів перед речицем Загальних Зборів. На тепер установляє ся для оголошень ґазету „Галичанин“ у Львові.

Оден членьский уділ виносить пять корон. Кождий член Товариства може мати більше уділів. Число уділів є необмежене.

Члени мають обовязок:

а) заплатити до каси Товариства, що найменше оден уділ в сумі означеній сим статутом (§ 15),

б) відповідати за зобовязаня Товариства не лиш своїм уділом але кромі того також дальшою сумою до 2-кратної висоти заявленого уділу о скілько на покрите зобовязань Товариства не вистарчилоби майно єго в случаю ліквідациї (упалости) стоваришеня

в) придержуватись установ статута і рішень загальних зборів стоваришеня, та в загалї попирати дїла стоваришеня.

Члени виступивші, виключені і наслїдники умерших членів відповідають за принятиї стоваришеньом перед днем виступленя, виключеня або смерти члена зобовязаня еще цілий оден рік наступаючій, по упливі того условного року в котрім виступлене, виключене або сметрь члена наступила, наслїдком того виплата їх уділів може наступити тілько по упливі тої однорочної відвічальности.

Дата впису: Сяніс дня 17 вересня 1910.

Ц. к Суд окружний, Відділ IV.
Сянік, дня 10 серпня 1910.

Ч. сп. Фірм. 673,11 Стов. III. 2655 (3716)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Калуш.

Фірма звучить: „Повітова Спілка Торговельна“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Калуши.

Зміна в § 29 статуту.

1 Член дирекциї виступив: о. Василь Бачиньский в Калуши.

2. Членом дирекциї вибраний: Маріян Козаневич, старший завідатель салїнарний в Калуши.

Дата впису: 11 січня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Станиславів, дня 11 січня 1912.

Ч. сп. Фірм. 672 11 Стов. III. 2199 (3717)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Раковец коло Солотвини.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ракївци коло Солотвини, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член дирекциї виступив: Махайло Сенчак з Ракївця.

2. Членом дирекциї вибраний: Никола Сікора з Ракївця.

Дата впису: 11 січня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Станиславів, дня 11 січня 1912.

Ч. сп. Фірм. 82 Стов. IV. 380 (3914)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Розджалів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Розджалові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Розджалів 2 падолиста 1911.

Предмет підприємства: старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки, именно:

а) удїляти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция (заряд) складає ся з настоятеля, его заступника і трех членів. До заряду вибрано: Теодор Павлюк, предсїдателем, Іван Коваль, заступником предсїдателя, а Микола Ковальчук, Гриць Мочульский і Стефан Гуменюк, члени заряду, всї в Розджалові.

Підпис фірми: під печаткою фірми буде уміщений підпис настоятеля заряду, взглядно его заступника і одного члена заряду.

Оголошеня будуть поміщувані на таблици на льокалю спілки.

Удїл членів виносить 10 корон.
Відвічальність: необмежена.
Дата впису: 18 січня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 17 січня 1912.

L. cz. Firm. 702/11 Oddz. A. I. 67 (3651)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono.
Siedziba firmy: Jezierna.
Brzmienie firmy: Mirla Fischer.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 11 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 11 listopada 1911.

L. cz Firm. 141,12 Rg. A. I. 158 (3655)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Nuszcze.
Brzmienie firmy: Schulim Kurz.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa w Naszczu.
Właściciel: Schulim Kurz, kupiec w Nuszczu.
Dzień wpisu: 26 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 26 lutego 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 21/12 (5) (3855 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Andrzeja Horodyskiego w Sapowej.

Kuratorem jego ustanowiono Dyonizego Horodyskiego w Sapowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. P. V. 24/12 (3828 3—3)

Za marnotrawną uznano Annę Katarzynę z Mazurkiewiczów Taracińską w Turynce.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Mazurkiewicza w Turynce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żółkiew, dnia 7 marca 1912.

L. cz. P. 61/12 (1) (3735 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stanisława Kędronia z Młyńczysk a przebywającego obecnie w Ameryce.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Dulińskiego w Młyńczyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. P. 20/12 (3939 3—3)

Edykt.

Za głupkowatą uznano Anielę Kustra w Niżankowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Bilo, właściciela realności w Niżankowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 9 marca 1912.

L. cz. P. 60/6 (14) (2394)

Edykt.

Nad Maryanną Juraczyk w Kamieniu liczącą 23 rok życia przedłużono opiekę na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 12 stycznia 1912.

L. cz. P. 116/11 (3351)

Edykt.

Mojżesz Reich syn Jakóba z Felsztyna uznany umysłowo chorym.

Kuratorem Jakób Reich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Starasól, dnia 27 października 1911.

L. cz. P. 114/11 (1) (2367)

Nad Franciszkiem Jamrozem z Kramarzówki zawieszna się kuratelę z powodu marnotrawstwa a kuratorom jego ustanawia się Józefa Winiarza z Kramarzówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 10 grudnia 1911.

L. cz. L. 1/12 (5) (3728 3—3)

Edykt.

Michał Sliwka uznany umysłowo niedołężnym kuratorem ustanowiono Józefa Sliwkę z Kuźminy.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 13 lutego 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

„WĘDROWIEC"

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA", Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

Ubezpieczenie od kradzieży.

Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie
otwiera z dniem 1 kwietnia 1912

Dział ubezpieczeń od kradzieży

i przyjmować będzie pod warunkami na wnioskach i policach wydrukowanymi ubezpieczenia od szkód spowodowanych przez dokonaną lub usiłowaną **kradzież rzeczy pozostających pod zamknięciem,** a to w szczególności: **urządzeń domowych w miastach i na wsi,** oraz przedmiotów codziennego użytku w podróży; **sklepów i składów** towarów wszelkiego rodzaju; **banków, kas oszczędności, zakładów zastawniczych; urządzeń kościołów, klasztorów i domów do modlitwy. — Ubezpieczenia bankowe** przyjmuje się pod specyalnymi warunkami, równie jak ubezpieczenia kas i posłańców kasowych.

Bliższych informacyi udzielają, oraz wnioski na ubezpieczenia przyjmują: Biuro ubezpieczeń od kradzieży w Krakowie (ul. Basztowa l. 8). Reprezentacye Towarzystwa we Lwowie i Czerniowcach, Sekcye Towarzystwa w Rzeszowie, Przemyślu, Tarnopolu i Stanisławowie, agencye Towarzystwa we wszystkich większych miejscowościach Galicyi i Bukowiny, wreszcie akwizytorowie posiadający specyalne pełnomocnictwa do pośrednictwa w ubezpieczeniach od — — — kradzieży. — — —

Ubezpieczenie od kradzieży.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



Do wydzierżawienia

od 24 czerwca 1913 następujące folwarki, należące do dóbr fundacyjnych Zakładu narodowego im. Ossolińskich w powiecie mieleckim.

a) **Folwark Zgórsko** o powierzchni 779 morgów, z czego wypada $4^3/_4$ morga na ogrody i podbudowle, $701^1/_4$ na role, $38^1/_2$ na łąki, 29 na pastwiska, reszta różne;

b) **Folwark Giełda** o powierzchni 570 morgów, w czem około 4 morgi ogrodów i podbudowle, $449^1/_2$ roli, $87^1/_4$ łąk, 28 pastwisk, reszta różne;

c) **Folwark Partynia** o powierzchni $431^1/_2$ morgów, z czego wypada 4 morgi na ogrody i podbudowle, $358^1/_2$ na role, $52^1/_4$ na łąki $15^1/_2$ na pastwiska.

Ofertę, na każdą z tych dzierżaw odrębnie, zaopatrzoną we wadyum, wynoszące przynajmniej 10% ofiarowanego czynszu, wnosić należy do dnia **25 maja 1912 na ręce J. W. P. Jana hr. Tarnowskiego w Chorzelowie.**

Folwarki oglądać można każdego czasu za zgłoszeniem się do W-go Józefa Rydia we Woli mieleckiej p. Mielec, gdzie też przeglądnąć można projekty kontraktów dzierżawy.

Projekty kontraktów dzierżawy i wyjaśnienia mieć można także w biurze adw. dr. Bilika we Lwowie, ul Kraszewskiego l. 21.

Fabryka założona w r. 1789.

Anna Szydłowska

przedtem

Fryderyk Schubuth i Ska

Lwów, Rynek l. 45.

Jedyna krajowa fabryka świec woskowych

poleca:

Świece kościelne, ołtarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobnie malowane.
Wosk pszczelny żółty, wosk pszczelny blichowany dla PP. Dentystów i Aptekarzy.
Masa kauczukowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.
Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.
Cenniki na żądanie opłatnie.

Ostatnie nowości.
Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można
pocztą i przez korespondencyę.

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon 3·10 metrów długości wystarczy na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie, kamizelka) i kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron
	1 kupon 10 koron
	1 kupon 12 koron
	1 kupon 15 koron
	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—,** niemniej materya na narzutki, lodeny turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając **wprost** u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi **publiczność znaczne korzyści.** Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie **największy wybór** całkiem świeżych materyi. **Ceny stałe, najniższe,** nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
½ " " " "	Nr. II.	2 kor. — hal
½ " " " "	Nr. III.	2 kor. 30 hal.
½ " " " "	Nr. IV.	2 kor. 60 hal
½ " " Melange cesarska	Nr. V.	3 kor. — hal

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

Najlepsze Nasiona

Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka Owocowe i Ozdobne

Krzewy, Róże pienne i krzaczasta, oraz wszelkie Artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa.

TOWAR DOBOROWY. — CENY NISKIE.

Cennik i Specyalne Oferty wysyłam opłatnie,

E. FREEGE, Kraków.

CASINO de PARIS.

Wielkomiejski program familijny od 16 do 31 marca.

Vivie de Varene, skrzypaczka. — **Afra,** trans. tancerka. — **Lena et Partner,** komiczny akt na drucianej linie. — **Cesie,** najmłodszy polski humorysta. — **Darnelly,** subretka. — **Man de Wirth,** imitator kobiet. — **Ligo et Georgette,** francuskie śpiewaczki. — **Uzarda,** tancerka. — **A. Olpiński,** polski humorysta. — **Due Rozsznyay,** duet. — **Edith Walden,** tancerka. — **Lez Cremenez** i dziesięć innych atrakcyi.

Wina znakomite stołowe i deserowe, hercegowińskie wino **Žilavka,** naturalne słodkie **Muskatelowe,** chorwackie szampańskie wino **Vodica.** — Doskonałą stołową **Oliwę** i **Figi polecają na**
Święta

Didolić i Prpić

Lwów tylko Czarnieckiego 3.

Do nabycia także u Pp.: **Hoch,** Łyczaków 62. — **Jarymowicz,** Mikołaja 9. — **Keleman,** Zielona 32. — **Koloński,** Zyblikiewicza 47. **Konsum urzędników kolejowych,** Podjazdowa 6. — **Lödl,** Potockiego 32. — **Nowożeniuk,** pl. Bema 1. — **Proksz,** Leona Sapiehy 23. — **Rossignon,** Asnyka 4. — **Świtlik,** pl. Smolki 3. — **Tomoń,** Janowska 48. — **Zaniewski,** Kochanowskiego 20. — Zamarstynów: **Langner,** Lwowska 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 537.